

POGODA

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i ciepła, temperatura najwyższa do 48 stopni, w nocy 34-36 stopni. Wiatry pld. zachodnie.
We wtorek będzie pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura w dzień 57-60 stopni.
Wschód 6.57, zachód 5.13.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 44 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 7 Marca (March 7), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dn. 7 marca — Tomasza z Akwinu.
Jutro — wtorek, dnia 8 marca — Jana Bożego, Wincentego, Emila.
Pojutrze — środa, dnia 9 marca — Franciszki.

ZNISZCZENIA I ŚMIERĆ W RUMUNII

Wzrastają Naciski KGB w ZSRR

Wspólny Komunikat Euro-komunistów

Madryt (UPI) — Po sześciogodzinnej konferencji przywódców kompartii francuskiej, hiszpańskiej i włoskiej — Georges Marchais, Santiago Carrillo i Enrico Berlinguer wydali wspólny komunikat treści następującej:

„Budując nową społeczność, hiszpańska, francuska i włoska partia komunistyczna postanawiają działać na zasadzie pluralizmu sił politycznych i społecznych oraz szanować, gwarantować i rozwijać wszystkie wolności zbiorowe i indywidualne, wolność poglądów i wyrażania opinii, wolność prasy, wolność stowarzyszenia się i wolność zgromadzeń. . . . Szanować powszechne prawo głosuowania i możliwość demokratycznych zmian na zasadzie większości. . . . Respektować swobodę głosuowania różnych filozofii, kulturalnych i artystycznych prądów i opinii. Delegacje zagraniczne wyrażają swoje przekonanie, że naród hiszpański doprowadzi do pełnej odbudowy demokracji, dla której dziś podstawowym kryterium jest zalegalizowanie partii komunistycznej i wszystkich innych partii, co stanowi niezbędny warunek dla przeprowadzenia naprawdę wolnych wyborów.”

W czasie wspólnej konferencji prasowej Marchais powiedział, że obradujący przywódcy „nie mają prawa do zbiorowego sądu lub potępienia innych partii,” co zrozumiane zostało jako uchylenie się od zajęcia stanowiska w sprawie ruchu dysydentów w Europie Wschodniej.

Carrillo został zapytany po czyjej stronie — Stanów Zjednoczonych czy Związku Radzieckiego — stanie euro-komunizm w wypadku konfrontacji tych dwóch supermocarstw.

„W takim wypadku nie będzie czasu na zajmowanie stanowiska. Konfrontacja oznaczać będzie zniszczenie Europy” — odpowiedział komunista hiszpański. Wyraża nie natomiast sprzecywał on swoją opinię o komunizmie w krajach bloku wschodniego, gdy powiedział, że „to czego tym krajom brakuje — to demokracji.”

Nowe Plany Walki z Bezrobociem

San Antonio, Tex. (UPI) — Sekretarz pracy Ray Marshall oświadczył, że tworzenie nowych warsztatów pracy na terenach wiejskich złagodziłoby bezrobocie w kraju. Dotychczas Departament Pracy, mówił Marshall, był nastawiony wyłącznie na działalność w miastach. Nadszedł czas, by sekretarz pracy zajął się także terenami wiejskimi. Bezrobotny w małym miasteczku w Teksas lub Oklahomie czuje się podobnie jak bezrobotny w Chicago lub w Nowym Yorku. Dotąd nie interesowano się jednak tworzeniem warsztatów nowych warsztatów pracy w małych miasteczkach na terenach rolniczych.

W obecnej sytuacji, mówi Marshall, trudno będzie tworzyć dość nowych pozycji pracy w wielkich miastach, by zmniejszyć bezrobocie z „nie do przyjęcia” 7.5 procent. Poza tym, wieloletni pęd do przenoszenia się z terenów wiejskich do wielkich miast został zahamowany a nawet widzimy powrót ludzi z wielkich miast do małych osiedli. Przez zmniejszenie bezrobocia i trudności małych osiedli na terenach rolniczych — zmniejszy bezrobocie w kraju i złagodzi trudności wielkich miast, powiedział Marshall 3,000 delegatów na konwencji Unii Farmerów, która odbyła się w San Antonio.

Represje Wobec Opozycji

Bezpieka Sowietka Organizuje „Wypadki Uliczne”

London (DP) — Władze sowieckie stosują coraz większe represje wobec opozycjonistów. Ucisk będzie wzrastał. Opozycjoniści przebywający na Zachodzie postanowili regularnie informować opinię publiczną o pogwałcaniu praw człowieka w Związku.

Oświadczyła to dziennikarzom w Wiedniu 49-letnia Ludmiła Aleksiejewa, historyczka, której władze sowieckie pozwoliły na emigrację. W drodze do USA zatrzymała się w Wiedniu, gdzie nawiązała kontakty z innymi opozycjonistami. W Związku była członkiem grupy nadzorującej, czy rząd sowiecki stosuje się do postanowień deklaracji podpisanej w Helsinkach. Grupa ta za pośrednictwem opozycjonistów na Zachodzie pragnie informować wszystkich sygnatariuszy deklaracji o wynikach swych obserwacji. W akcji tej wezmą udział m. in. Władimir Bukowski, Andrej Amalrik, Walery Chalidze, Leonid Pljuszcz

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Pierwsza ‘Szczytówka’ Afro-Arabska

Kair (UPI) — Dziś rozpoczęła się w Kairze pierwsza w historii konferencja szczytowa afro-arabska z udziałem książąt, prezydentów i premierów reprezentujących 59 państw. Nie spełniły się nadzieje organizatorów, że w konferencji uczestniczyć będą wszyscy szefowie państw. Na 60 państw afrykańskich i arabskich przybyło tylko 36 najwyższych przywódców. Z małej Malawi przybyła tylko zwyczajna delegacja.

Konferencja oficjalnie miała za cel artyfikowanie porozumienia o afro-arabskiej współpracy, miała na nowo ogłosić poparcie dla Palestyńczyków i dla nacjonalistów w Afryce Płd., ale nad obradami zaciążył cień lokalnych, afrykańskich konfliktów i różnica opinii w dziedzinie pomocy zagranicznej.

W czasie obrad przygotowawczych ministrów spraw zagranicznych, zakończonych wczoraj, Tanzania i inne kraje afrykańskie wystąpiły z żądaniem, aby Arabowie obiecali pomoc w wysokości 2.2 miliardów dolarów na wyrównanie strat wywołanych zwykłą cen ropy naftowej. Żądanie to dotknęło Arabię Saudyjską oraz inne państwa naftowe i wniosek został wycofany. Obie strony przyjęły arabski plan kompromisowy o udzieleniu pomocy na bazie układów dwustronnych, ale wniosek Tanzanii może stać się tematem dyskusji na konferencji szczytowej.

Niekopój też budzi nieobliczalny Idi Amin, prezydent Ugandy, którego na lotnisku kairskim powitał wiceprezydent Hosni Mubarak. Przedstawiciele Ligi Arabskiej wyrażają prywatnie obawy, że Amin będzie usiłował bronić się przed oskarżeniami o masakra krowie chrześcijan i że odpowie atakiem na sąsiadujące z Ugandą kraje — Kenię i Tanzanię, co stanie się „Otwarcieciem gniazda szerszeni” w debacie na tematy afrykańskie. Zapalnym zagadnieniem będzie także wzajemna wrogość Egiptu i Libii, spór Angoli i Zaire oraz sprawa dawnej Sahary Hiszpańskiej.

Trudno Odwrócić Fałę



Zmarł Po Rozmowie z Prezydentem

Ridgeland, S.C. (UPI) — Pastor James E. Baker zmarł wkrótce po rozmowie telefonicznej z prezydentem. Baker (55 lat) wkrótce po rozmowie z Prezydentem w sobotę po południu rozmawiał z siostrą żony, donosząc jej o wielkim wydarzeniu w jego życiu i nagle opuścił słuchawkę, powiedział jeden z trzech synów pastora.

Baker zawsze interesował się polityką i był zwolennikiem Cartera, z którym łączy go wyznanie. Baker jest baptystą. W czasie nadawanego przez środki masowego przekazu rozmów telefonicznych przez Cartera z mieszkańcami kraju, Baker postanowił skorzystać z tej okazji i zatelefonował do Białego Domu. Linia była jednak zajęta. Barker próbował kilka razy i w końcu osiągnął swój cel. Baker był 24-tym w kolejności obywatelom, któremu udało się rozmawiać z prezydentem. Według obliczeń sieci telefonicznej, około 9 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych próbowało rozmawiać z Prezydentem.

Baker pochwalił Prezydenta za wprowadzenie zasad moralnych do polityki a następnie zapytał się, co Prezydent zamierza uczynić by chronić mieszkańców kraju przed nieuczciwymi kupcami. Prez. Carter odpowiedział, że zamierza poprzez utworzenie federalnej agencji opiekuńczej się „konsumentami” na wzór tej, jaką proponował prez. Ford, ale z nieco innymi zadaniami.

Zamykanie Baz Wojskowych

Washington (UPI). Sekr. obrony Harold Brown oświadczył, że prez. Carter zamierza zamknąć szereg baz wojskowych na terenie Stanów Zjednoczonych, by zmniejszyć wydatki na administrację sił zbrojnych.

Departament Obrony jest w trakcie likwidowania baz, zapoczątkowanego za czasów prez. Forda. Obejmuje ono 40 stanic obozów i ośrodków wojskowych w różnej okolicy i pozbawi pracy 6,400 osób cywilnych.

Wszyscy się godzą, mówił Brown, że zamknięcie niepotrzebnych baz wojskowych, co pozwoli zaoszczędzić \$264 miliony rocznie, jest wskazane, ale kongresmani bronią baz w swoich dystryktach. Każdy chciałby, ażeby zamknięto bazy gdzie indziej ale nie na jego terenie. Walka polityczna opóźnia likwidację niepotrzebnych baz.

Wybory Powszechne w Pakistanie

Islambad (UPI). W Pakistanie odbywają się dziś wybory powszechne, pierwsze od katastrofalnej wojny z Indiami z 1971 roku, w wyniku której Pakistan stracił połowę terytorium i ludności.

Wybory odbywają się pod znakiem miecza i pluga. Pierwszy symbol służy partii rządzącej, drugi — opozycyjnej koalicji. Ponieważ około 82 procent z 70 milionów Pakistańczyków stanowią analfabeci, powyższe symbole umożliwiły im dokonanie wyboru. „Głosuj na miecz i miej poczucie bezpieczeństwa”, głosi slogan wyborczy partii rządzącej, najlepszym gwarantem żywności jest plug — woła opozycja.

Około 30 milionów Pakistańczyków uprawnionych jest do głosowania i dokonania wyboru pomiędzy Partią Ludową premiera Zulfikara Ali Bhutto i przymierzem dziewięciu partii opozycyjnych, występujących pod szyldem Pakistańskiego Przymierza Narodowego.

Obydwe strony przepowiadają swoje zwycięstwo, ale dyplomaci w stolicy są zdania, że Bhutto odzyska większość w Zgromadzeniu Narodowym. 13,800 lokali wyborczych strzeżonych jest przez wojsko, aby zapobiec ewentualnym zaburzeniom.

Stawką w wyborach jest 200 mandatów, z których 19 już zostało zdobytych w okręgach, w których nie mieli przeciwników. 10 mandatów zarezerwowanych jest dla kobiet i 6 dla mniejszości niemuzułmańskiej. Mandaty te zostaną przyznane na mocy nominacji przez pakistańskiego prezydenta, który w tym względzie kierować się będzie zaleceniami przyszłego premiera.

Ambasador w Ministerstwie

Moskwa (UPI). Rzecznik ambasady amerykańskiej w Moskwie podał wiadomość, że w ub. wtorek ambasador Malcolm Toon wezwany do sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył rozmowę z Georgi Kornienko, szefem departamentu amerykańskiego w MSZ.

Ambasador nie ujawnił co było tematem tej rozmowy, ale w kołach dyplomatycznych mówi się, że Kornienko wyraził niezadowolone sowieckiego przywództwa z powodu poparcia, jakiego rząd USA i Prezydent Carter udzielają dysydentom sowieckim.

Prymas w Szpitalu

London (DP) — Według komunikatu ogłoszonego przez Episkopat kardynał Wyszyński poddał się w ub. tygodniu niewielkiej operacji woreczka żółciowego.

W końcu tygodnia Prymas powrócił ze szpitala w Warszawie do swej rezydencji i odbył już rozmowę z arcybiskupem Luigi Poggi, wysłannikiem Watykanu, który przybył do Polski w celu przestudiowania stosunków między Kościołem i państwem.

Wzrost Bezrobocia w Lutym

Washington (UPI). Departament Pracy podaje, iż bezrobocie w kraju w miesiącu lutym wzrosło o 0.2%, osiągając poziom 7.5%. Pogorszenie się sytuacji na rynku pracy przypisuje się do trudności w trudnościom opałowym w tym okresie. Rzecznik departamentu dodał, iż obawiano się, że trudności energetyczne przyczynią się do bezrobocia przekraczającego 9%. Na szczęście prognozy te okazały się mylne.

Aczkolwiek 7.2 miliona osób było bez pracy w lutym, wzrosła również liczba pracujących o 400 tysięcy. Obecnie aktywna siła robocza w kraju liczy rekordowo 89 milionów.

Ekspersi wyrażają nadzieję, że w marcu sytuacja powinna ulec znacznej poprawie, kiedy szereg tymczasowo zwolnionych powróci do pracy. Przypuszczają oni jednak, że niewątpliwie wiele osób na czasowych zwolnieniach nie było w ogóle wliczonych w poczet bezrobotnych ubiegłego miesiąca.

Demonstracja Komunistów

PaRYZ (UPI) — Komuniści francuscy demontowali na rzecz przyznania prawa do lądowania w Nowym Jorku brytyjsko-francuskich odrzutówców ponaddwukrotnych „Concorde”.

Demonstranci domagali się, aby w wypadku odmowy Francja zastosowała kroki odwetowe wobec amerykańskich linii lotniczych.

Pierre Juquin, komunistyczny deputowany do Zgromadzenia Narodowego, zapowiedział wniesienie do laski marszałkowskiej odpowiedniego wniosku.

Dziś delegacja partii komunistycznej ma przybyć do ambasady amerykańskiej, aby przedłożyć swoje racje w sprawie „Concorde”. Kompartia wysłała też list do prezydenta Valerego Giscard d’Estaing z żądaniem podjęcia w sprawie „Concorde” zdecydowanej akcji.

Śmierć 6 Osób w Katastrofie Lotniczej

Claxton, Ga. —UPI — Sześć osób, w tym czworo dorosłych i dwoje dzieci zginęło w katastrofie jedno-motowego samolotu, który próbował lądować w złą pogodę. Samolot uderzył w ziemię i eksplodował około pół mili od lotniska w Claxton.

Szeryf powiatu Evans zidentyfikował ofiary katastrofy. Zginęli: Guy Davis i jego żona Elaine, oraz ich dwoje dzieci: Tim, 2 lata i Nathan, 3 lata, oraz Richard Robinson i jego żona Helena. Robinson był właścicielem i pilotem samolotu. Wszyscy pochoczą z Cato, N.Y.

Tragicznie zakończony lot zapoczątkowali w Oneida, N.Y., zamierzając dotrzeć do Florydy. Ze względu na złe warunki atmosferyczne Robinson postanowił lądować w Claxton, Ga.

Po Silnym Trzęsieniu Ziemi

Bukareszt Apeluje O Pomoc Do USA i ONZ

Bukareszt (ST). Przez całą niedzielę Rumuni obliczali straty w ludziach i zniszczenia spowodowane katastrofalnym trzęsieniem ziemi, którego siła odpowiadała podziałce 7.2 na zmodyfikowanej skali Richtera. Ośrodek wstrząsu znajdował się w odległości 80 mil od Bukaresztu, ale kataklizm odczuło w rozległym łuku od Rzymu aż po Moskwę.

Przedstawiciele szpitalnictwa rumuńskiego twierdzą, że przypuszczalnie zginęło w Rumunii ponad 4,000 ludzi, rannych jest 5,642 — z tego połowa ciężko — liczba bezdomnych przekracza 80,000.

W Bukareszcie conajmniej 12 budynków mieszkalnych zamieniło się

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Samowola Komunistów w Berlinie

Berlin. (UPI) — Ignorując protesty mocarstw zachodnich komuniści wschodnio-niemieccy nałożyli podatek drogowy w wysokości \$4 od każdego samochodu wjeżdżającego do Berlina Wschodniego. Tym samym wjazd do komunistycznej części miasta kosztuje około \$8, włączając w to \$2 i przymus wymienienia \$2.60 (6.50 marek zachodnio-niemieckich) na walutę wschodnio-niemiecką.

Opodatkowaniu drogowemu nie podlegają samochody amerykańskich, brytyjskich i francuskich wojsk okupacyjnych z Berlina Zachodniego.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich są zdania, że dodatkowy podatek ma na celu ograniczenie kontaktów Wschód-Zachód, a tym samym łatwiejszą rozprawę z dysydentami w Niemczech Wschodnich.

Wprowadzenie podatku drogowego stanowi naruszenie porozumienia czterech mocarstw w sprawie Berlina z 1971 roku, które wyklucza wprowadzanie jekichkolwiek jednostronnych zmian w statusie, dotyczącym miasta.

Dyplomaci amerykańscy, brytyjscy, francuscy i zachodnio-niemieccy w Bonn odbyli konsultację w tej sprawie i rozważali możliwość wniesienia protestu do Związku Radzieckiego.

Kancelarz NRF Helmut Schmidt powiedział w poniedziałek przywódcom partii socjal-demokratycznej, że wprowadzenie podatku jest sprzeczne z wypowiedzią Ericha Honeckera, prezydenta Niemiec Wschodnich i sekretarza generalnego kompartii wschodnio-niemieckiej, który zadeklarował, że „zdrowy rozsądek” winien być czynnikiem decydującym o układzie stosunków dwu państw niemieckich.

Opinia Admirala

Neapol (UPI) — Admirał Stanfield Turner, który zdał dowództwo sił Zbrojnych NATO na południowym skrzydle obronnym Europy, aby objąć stanowisko szefa CIA, powiedział że państwa Układu Warszawskiego rozbudowują swój potencjał wojenny „z powodów, których nie można pojąć.”

Stanowisko dowódcy, opuszczone przez admirała Turnera, objął na okres przejściowy — aż do mianowania admirała amerykańskiego — włoski admirał Luigi Tomasuolo.

Ceremonii przekazania dowództwa przewodniczył gen. Alexander Haig, naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie.

Z Instalacji Plac. 141 SWAP i Korpusu Pomocniczego

Wspólna Instalacja Placówki 141 SWAP i Korpusu Pomocniczego odbyła się w niedzielę, 13-go lutego, w Domu Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ul. Koleżanka Henryka Michałowska powitała gości i poprosiła Ojca Edwarda Kamas. C.R., by odmówił modlitwę i przekazał opiekę nad Weteranami i Koleżankami Opatrzności Bożej.

Kol. Henryka Michałowska przekazała kierownictwo programu Komendantowi Placówki 141 SWAP, Wiktorowi Michałowskiemu.

Po kolacji, adiutant Placówki 141 Seweryn Pogorzała odczytał listę Zarządu, a podkomendant Okręgu 1-go Tadeusz Gorczyński odebrał przysięgę od urzędników.

W skład Zarządu wchodzi: Wiktor Michałowski, komendant; Czesław Kusiak, podkomendant 1-szy; Wacław Majsterek, podkomendant 2-gi; Seweryn Pogorzała, adiutant; Kazimierz Zakęs, adiutant finansowy; Józef Sura, oficer kasowy.

Sekretarka Helena Stermińska odczytała listę urzędników Korpusu: sekretarka finansowa Okręgu 1-go Korpusów Pom. SWAP — Michalina Sadowska odebrała przyrzeczenia od Koleżanek. W skład Zarządu Korpusu wchodzi: Henryka Michałowska, prezeska; Stanisława Pulo, 1-sza wiceprezeska; Alice Janeczko, 2-ga wiceprezeska; Helena M. Stermińska, sekr. prot.; Katarzyna Nega, sekr. fin.; Stanisława Płoszaj, skarbniczka.

Wiceprezesa Okręgu 1-go Korpusów Pom. Maria Zembrzaska odebrała przyrzeczenia od nowej członkini Very Gajewskiej.

Na wniosek Placówki 141 SWAP Zarząd Główny przyznał odznaczenia, które wręczyli podkomendant Okr. 1 SWAP T. Gorczyński i komendant Plac. 141 SWAP, W. Michałowski.

"Mieczce Hallerowskie" otrzymały: Julia Barańska, Henryka Michałowska i Zofia Spaczak.

"Gwiazdki" powtórnie Krzyża Zasługi otrzymała Lucia Markowska; "Krzyże Zasługi" otrzymały: Gajewska Julia, Janeczko Alice, Kusiak

Nagroda Dla Polskiego Fotografika

Podczas międzynarodowej wystawy fotograficznej w Washingtonie nagrodę "Pacific Trophy" przyznano gdańskiemu artyście Krzysztofowi Kamińskiemu, za zdjęcia zatytułowane "Beata radosna". K. Kamiński jest jedynym autorem z Polski, którego prace zostały zakwalifikowane do ekspozycji.

Jubileuszowa Rewia "Jak Szybko Mija Czas"

Impresario Jan Wojewódka, z okazji 30-lecia swojej działalności kulturalnej, sprowadza z Polski zespół arty-



BERNARD ŁADYSZ

styczny, złożony z czołowych piosenkarzy, śpiewaków i aktorów. Zespół ten przygotował okolicznościową rewię piosenki, humoru i satyry pod tytułem "Jak szybko mija czas".

Zobaczmy znanych z poprzednich występów ulubieńców polskiej Estrady: Irenę Santor, Hanke Bielicką, Je-

Helena, Pulo Stanisława i Radkiewicz Pelagia.

Medal 50-lecia. SWAP otrzymały: prezeska Maria Stachoń i Helena M. Stermińska.

Podkomendant Okr. 1 SWAP T. Gorczyński w imieniu komendanta Okręgu i Zarządu podziękował Placówce 141 i Korpusowi za współpracę, złożył gratulacje dla Koleżanek odznaczonych i Zarządowi, życzył wydajnej pracy. Koleżanki, które miały otrzymać odznaczenia, lecz nie były obecne, otrzymają je przy najbliższej uroczystości.

Sekretarka Okręgu 1 SWAP M. Sadowska złożyła gratulacje odznaczonym i zaprosiła na Bazar Okręgowy, który ma się odbyć w sobotę i niedzielę, 12-go i 13-go marca, w Domu Okręgu SWAP, 1239 N. Wood ul., od 1-ej po południu. Ojcu B. Janas, C.R., przekazała podziękowanie dla Par. M.B. Anielskiej za poparcie zbiórki "Bławatka".

Wiceprezesa Maria Zembrzaska złożyła również życzenia odznaczonym.

Komendant Wiktor Michałowski przedstawił ustępującą prezeskę, kol. Marię Stachoń, podkreślając jej wielkie poświęcenie i pracę dla Korpusu.

Prezeska kol. Maria Stachoń podziękowała za piękne słowa komendanta i przyrzekła, że nie odsuwa się od pracy, potem poprosiła sekretarkę o odczytanie listy koleżanek, którym należą się dodatkowe odznaczenia za ich pracę w Korpusie. Złote Baretki za 25 lat członkostwa otrzymały: Dec Stanisława, Kalbasz Lillian, Lloyd Anna, Katarzyna Nega i Witt Adela. Srebrne Baretki za 15 lat członkostwa otrzymały: Bura Elizabeth, Mrozek Stanisława, Pogorzała Emilia, Szychulda Anna i Wdzięczna Zofia.

Prezeska podziękowała wszystkim za współpracę i poprosiła aby poprzeć losowanie.

Dalsze życzenia złożyli: komendant Plac. Nr. 5 Mieczysław Stermiński, komendant Plac. 90 SWAP J. Miklaszewski; życzenia ustępującej prezesce Marii Stachoń złożyła nowa prezeska Henryka Michałowska.

Ojciec Edward Janas, C.R., odmówił Benedykcję, a autor Janusz Wiżniały-Niepokony książkę "Katyń" (The Russian Plan 1939-1968) zaapelował, aby każdy nabył tę książkę — raport naocznego świadka mordów Katyńskich.

Na zakończenie odpiewano "Nie Rzucim Ziemi". — Wiktor Michałowski, komendant; Maria Stachoń, prezeska KP.; Helena M. Stermińska, sekretarka.

zgo Polomskiego, Bernarda Ładysza, Tercet Egzotyczny na czele z Izabellą Skrybant, Ewę Lemańską, bohaterkę filmu "Janosik", Zbyszka Korpolewskiego oraz parę znakomych satyryków Kabaretu "Teja" z Poznania — Zenona Laskowika i Janusza Rewińskiego.

Należyta oprawę muzyczną zapewni pianista Jerzy Derfel oraz 7-mio osobowy zespół doskonałych instrumentalistów Rozgłośni Gdańskiej, znany w Polsce jako RAMA 111.

Program w wykonaniu tak dobrych artystów będzie wydarzeniem artystycznym sezonu i godnie uczci 30-letni jubileusz impresaria Jana Wojewódki.

Rewia "Jak szybko mija czas" zostanie wystawiona w Chicago w sobotę, dnia 26 marca, o 8-ej wieczorem oraz w niedzielę, 27 marca, o 3-ej po południu i 7-ej wieczorem w Lane Technical Auditorium. — Bilety w zwykłych miejscach sprzedaży.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Kiermasz K.P.H.

Koło Przyjaciół Harcerstwa od lat idzie śmiało w zawody z trudnościami, które stwarza tutejsze życie na drodze rozwoju harcerskiej pracy.

Z zawodów tych wychodziło zawsze zwycięsko — dzięki jego pomocy praca nasza mogła się rozwijać, wysiłkiem jego zdobyliśmy Ośrodek Harcerski, w którym Gromady i Drużyny rok rocznie urządzają swe kolonie, obozy i kursy.

Ale Gromady rosną a za tym i potrzeby. Konieczny jest dalszy barak dla zuchów. Potrzebne są zatem fundusze.

Kiermasz K.P.H. - w sobotę i niedzielę, 12 i 13 marca, w godzinach 11 do 8 wieczór ma dać okazję zdobycia potrzebnych funduszy.

Wierzmy, że społeczeństwo — jak zawsze — i tym razem popieszy z pomocą, nabywając i rozprawdzając książeczki loteryjne, ofiarowując fanty czy przygotowując smakowite polskie potrawy do kuchni.

Dla ułatwienia podajemy telefony: dla zgłaszających fanty i szukających losów AR 6-3427, dla zgłaszających dary do kuchni 342-4150.

A zatem już w najbliższą sobotę i niedzielę spotykamy się wszyscy na Harcerskim Kiermaszu w Domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., narożnik Austin.

Dolóżmy swoje ziarno, a napewno zbierze się miarka. Wspólny wysiłek niesie zadowolenie i radość.

Wielki Post

Słowa te obecnie straciły dawny, głęboki sens i znaczenie. Dziś już nie ma Wielkiego Postu. Kościół wysunął natomiast myśl, by zamiast surowych postów i wyrzeczeń — każdy z nas więcej dał potrzebującym bliźnim, więcej rozsiał dobra dokoła siebie.

W życiu harcerskim — niech to będzie więc okres wzmocnionych dobrych uczynków, ożywionej pracy harcerskiej i wzmocnionej działalności — wiemy bowiem, że rozwój osobowości

Krwawe Zajścia Na Południu Meksyku

Oaxaca, Meksyk (UPI) — Już po raz drugi w ciągu ostatnich tygodni doszło tutaj do krwawego starcia demonstrujących studentów, chłopów i kobiet z policją. Ostatnią ofiarą jest student Moises Jimenez Mijangos z Oaxaca University, który zginął od kuli kiedy policja usiłowała powstrzymać tłum liczący 3 tys. demonstrantów.

W stolicy południowego stanu napięcie trwa już od kilku miesięcy. Ludność domaga się rezygnacji gubernatora Manuela Zarata Aquiny, który zignorował decyzję rady uczelnianej i na stanowisko rektora Uniwersytetu Juareza wyznaczył swego protegowanego.

20 lutego przynajmniej 10 chłopów zginęło w rezultacie starcia rywalizujących frakcji w dyspacie ziemskiej. Chłopi twierdzą, iż 29 osób spośród nich zginęło i że starcie zapoczątkowała policja.

Zaledwie w 2 dni później, w miejscowości Juchitan, dwoje dzieci poniosło śmierć kiedy policja otworzyła ogień do demonstrantów, protestujących uwięzieniu kilku studentów oskarżonych o kradzież autobusu.

Ostatnie starcie w Oaxaca trwało kilka godzin, podczas którego demonstranci ciskali w policję kamieniami i bombami podpalającymi. Szpital lokalny podaje, iż oprócz zabitego studenta, 14 osób zostało rannych, w tym dwóch policjantów.

Wąsy Majora

Jeszcze w początkach naszego wieku panowie chlubiili się długością swoich wąsów. Dziś, choć brody i wąsy znów modne, nikt już nie bije rekordów ich długości. Toteż John Roy, emerytowany major szkockiej armii niewielu ma na świecie konkurentów. Jego wąsy, najdłuższe w Wielkiej Brytanii i w całej Europie mają imponującą długość 152,2 cm!

Major Roy jest z nich bardzo dumny, nie przycinał tej ozdoby twarzy już od 36 lat. Jak zapewnia, nigdy nie używał żadnych środków na porost włosów. Wąsy rosną nadal i major ma nadzieję, że uda mu się w końcu pobić rekordzistę świata, Hindusa Masuyia Dana, którego wąsy mają aż 196 cm. I czym chcecie imponować starszemu pokoleniu, kудłata młodzieży?

człowieka opiera się na jego wartościach i zdolnościach, ale realizuje się w działaniu zbiorowym, dla dobra ogólnego.

Włączmy się i my w życie tego okresu Kościoła.

Przy okazji informujemy zainteresowanych, że Rekolekcje w Kaplicy Ojców Jezuitów odbywać się będą w Wielkim Tygodniu, w dniach 4, 5, 6 i 7 kwietnia br.

W Jednym Szeregu

Tegoroczna Parada 3 Maja odbędzie się w śródmieściu w sobotę, dnia 7 maja.

Jest to wyrazem ideowej postawy, zwartości i siły Polonii. Udział w niej — czynny czy bierny — jest dowodem przynależności do polskiej grupy etnicznej, a więc jest moralnym obowiązkiem każdego z nas.

Harcerstwo już od 1951 roku bierze gremialny udział w uroczystościach Trzeciomażowych.

Od szeregu lat długie szeregi szarpiaskowych mundurków wywołują entuzjazm u oglądających parade.

Wierzmy, że i w tym roku Hufcowi, Wodzowie i Drużynowi dołożą starań, by nie tylko każdy zuch, harcerka czy harcerz wzięli udział w Paradzie, ale by rozumieli znaczenie Konstytucji dla Polski i dlaczego obchodzimy tę rocznicę po dziś dzień.

Spodziewamy się również, że Gromady i Drużyny obmyślą nowe, ciekawe szlaki marszowe.

Wielki Post

Często mamy kłopot z umundurowaniem naszych zuchów. W sklepach brak koszulek i spodenek mundurowych małych rozmiarów. Zwracamy się więc z apelem do harcerzy, którzy już "wyrosli z mundurków", by zechcieli je przekazać dla naszych zuchów, by w ten sposób pomóc wszystkim wziąć udział w Paradzie.

W każdą sobotę w godzinach 2-4, w czasie zbiórki Słonecznej Gromady, w Pułaski Park, jest okazja do złożenia mundurków. Względnie można telefonować 276-8341.

Wyniki Konkursu

Wyniki ogłoszonego w Kronice Harcerskiej Konkursu — podamy w następnym tygodniu.

Check Into This! Printed Pattern



4875
SIZES
10 1/2-18 1/2

by Anne Adams

If you're planning on just one new dress for the busy times ahead, make it this crisp step-in with slimming princess lines. Easy — no waist seam! Printed Pattern 4875: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) takes 3 1/8 yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book \$1.00
Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

166

Męstwo mogło się znaleźć i znalazło się, gdy stokroć większe wojny zagroziły wkrótce Rzeczypospolitej. Jej brakło jeszcze czegoś więcej, czego książę-żołnierz w tej chwili nie dostrzegł, ale co widział jego nieprzyjaciół, kanclerz koronny, biegły od Jeremiego statysta.

Lecz oto w siwym i błękitnym oddaleniu zamajęczyły spiczaste wieże Warszawy, więc dalsze księcia rozmyślenia rozprzeczły się, a natomiasz wydał rozkazy, które oficer służbowy wnet Wołodyjowskiemu, dowódcy eskorty, odniósł. Skoczył wskutek tych rozkazów pan Michał od kolaski Anusinej, przy której dotąd koniem toczył, do ciągnących znaczną z tyłu chorągwi, aby szyk sprawić i w ordynku dalej już ciągnąć. Zaledwie jednak ujechał kilkanaście kroków, gdy usłyszał, że pędzi ktoś za nim — obejrzał się: był to pan Charlamp, rotmistrz lekkiego znaku pana wojewody wileńskiego i Anusin adorator.

Wołodyjowski wstrzymał konia, bo od razu zrozumiał, że pewnie przyjdzie do jakowegoś zajścia, a lubił z duszy takie rzeczy pan Michał; pan Charlamp zaś zrównał się z nim i z początku nie mówił, sapał tylko i wąsami sroźce ruszał, widocznie szukając wyrazów; na koniec ozwał się:

— Czołem, czołem, panie dragan!

— Czołem, panie pocztowy!

— Jak waszmość śmiesz nazywać mnie pocztowym? — pytał zgrzytając zębami pan Charlamp — mnie, towarzysza i rotmistrza? ha?

Pan Wołodyjowski począł podrzucać obuszek, który trzymał w ręku, całą uwagę skupiwszy niby na to tylko, by po każdym młyńcu chwytając go za rękęję — i odrzekł jakby od niechcenia:

— Bo po pęteltce nie mogę poznać szarzy.

— Waść całemu towarzystwu uwłaczasz, którego nie jesteś godzien.

— A to dlaczego? — pytał z głupia frant Wołodyjowski.

— Bo w cudzoziemskim autoramencie służysz.

— Uspokójże się waćpan — rzecze pan Michał — choć w dragonach służę, przecież jest towarzysz i to nie lekkiego, ale poważnego znaku pana wojewody — możesz tedy ze mną mówić jak z równym albo jak z lepszym.

Pan Charlamp pomiarkował się trochę, poznawszy, iż nie z tak lekką, jak mniemał, osobą ma do czynienia, ale nie przestał zębami zgrzytać, bo go zimna krew pana Michała do jeszcze większej złości doprowadziła — więc rzekł:

— Jak waćpan śmiesz mi w drogę włożyć?

— Ej, widzę, waszmość okazję szukasz?

— Może i szukam, i to ci powiem (tu pan Charlamp pochylił się do ucha pana Michała i kończył cichym głosem), żeś uszy obetną, jeśli mi przy panie Annie będziesz zastępował drogę.

Pan Wołodyjowski znów począł podrzucać obuszek bardzo pilnie, jakby to czas był właśnie na takową zabawę, i ozwał się tonem perswazyj:

— Ej, dobrodzieju, pozwól jeszcze pożyć — zapiechaj mnie!

— O, nie! nic z tego! nie wymkniesz się! — rzekł pan Charlamp chwytając za rękaw małego rycerza.

— Ja się przecie nie wymykam — mówił łagodnie pan Michał — ale teraz na służbie jestem i z ordynansem księcia pana mego dążę. Puść waść rękaw, puść, proszę cię, bo inaczej co mnie biednemu robić?... chyba tym oto obuchem w łeb zajadę i z konia zwalę. — Tu pokorny z początku głos Wołodyjowskiego tak jakoś zasyczał jadowicie, że pan Charlamp spojrział z mimowolnym zdziwieniem na małego rycerza i rękaw puścił.

— O! wszystko jedno! — rzekł — w Warszawie dasz mi pole, dopilnuję cię!

— Nie będę się krył, wszelako jakże to nam bić się w Warszawie? Raczej mnie waszmość nauczyć! Nie bywałem tam jeszcze w życiu moim, ja prosty żołnierz, alem słyszał o sądach marszałkowskich, które za wydobycie szabli pod boki króla lub interreza gardłem karzą.

— Znać to, żeś waćpan w Warszawie nie bywał i żeś prostak, skoro się sądów marszałkowskich boisz i nie wiesz, że w czasie bezkrólewia kaptur sądzi, z którym sprawa łatwiejsza, a już o waćsine uszy gardła mi nie wezmą, bądź pewien.

— Dziękuję za naukę i często o instrukcję poproszę, bo widzę, żeś waćpan praktyk nie lada i mąż uczony, a ja, jakom tylko infimę minorum praktykowałem, ledwie adjectivum cum substantivo pogodzić umiem, i gdybym waćpana chciał, broń Boże, głupim nazwać, to tyle tylko wiem, że powiedziałbym: stultus, a nie stulta ani stultum.

Tu pan Wołodyjowski począł znów podrzucać obuszek, pan Charlamp zaś aż zdumiał się, potem krew mu uderzyła do twarzy i szablę z pochwy wyciągnął, ale w tym samym mgnieniu oka i mały rycerz, chwyciwszy obuszek pod kolano, swoją błysnął. Przez chwilę patrzyli na się jak dwa odyńce, z rozwartymi nozdrzami i z płomieniami w oczach — lecz pan Charlamp zmiarkował się pierwszy, iż z samym wojewodą przysłoby mu mieć sprawę, gdyby na jego oficera jadącego z rozkazem napadł — więc też i pierwszy szabliśko na powrót schował.

— O! znajdę cię, taki synu! — rzekł.

— Znajdziesz, znajdziesz, boćwino! — rzekł mały rycerz.

I rozjechali się, jeden do kawalkaty, drugi do chorągwi, które znacznie się przez ten czas zbliżyły, tak iż z kłębów kurzawy dochodził już tupot kopyt po twardym trakcie. Pan Michał wnet sprawił jazdę i piechotę do porządnego pochodu i ruszył na czele. Po chwili przyćpał ku niemu pan Zagłoba.

— Czego chciało od ciebie owo straszdyło morskie? — spytał Wołodyjowski.

— Pan Charlamp?... Ej nie, wyzwiał mnie na rękę.

— Masz tobie! — rzekł Zagłoba. — Na wylot cię swoim nosem przedziobie! Bacz, panie Michale, gdy się będziecie bili, abys najwięcejszego nosa w Rzeczypospolitej nie obciął, bo osobny kopiec trzeba by dla niego sypać. Szczęśliwy wojewoda wileński! inni muszą podjazdy pod nieprzyjaciela posyłać, a jemu ten towarzysz z daleka go zawietrzy. Ale za co cię wyzwiał?

— Za to, że przy kolase panny Anny Borzobohatej jechał.

— Ba! trzeba mu było powiedzieć, żeby się do pana Longina do Zamocia udał. Ten by go dopiero poczęstował pieprzem z imbierem. Żle ten boćwinkarz trafił i widać mniejsze ma szczęście od nosa.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkających w Polsce następnie szalenie bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe morderstwa cywilnej i wywołanie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej INWETERARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE \$2.00 (Kosztowała poprzednio \$2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS. 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Dzień Dobry Dzieci! ... "Kaziuk" Wileński

Był pogodny dzień marcowy 1939 roku. Stopniały już śniegi pokrywające wileńską Górę Zamkową, wznoszącą się nad Antokolskie i brzegi przepływającej przez miasto, Wilii. Wieże wileńskich kościołów połyskiwały w słońcu. Ciepłe poddmuchy wiosennego wiatru zapowiadały wczesną wiosnę.

Z gmachu gimnazjum imienia Elżyny Oszeszkiej wybiegła gromadka dziewcząt, napełniły ulice gwarem wesołych głosów.

— Jak ciepło. Jutro, na "Kaziuka" pewna pogoda. Zosiu, Marysiu, Haniu do widzenia! Spotkamy się jutro na "Kaziuku"!

— Na jakim "Kaziuku"? — zapytała Renia, która zaledwie przed kilkoma tygodniami przyjechała z rodzicami do Wilna. Inne dziewczynki, rodowite Wilianki, spojrzęły na nią ze zdziwieniem. Dzień im się wydawało, że ktoś nie słyszał nigdy o słynnych wileńskich jarmarkach.

Basia, która mieszkała przy tej samej ulicy co Renia, odezwała się do niej:

— Chodź, Reniu, pójdziemy razem do domu, w drodze wszystko ci opowiem.

Renia, idąc obok koleżanki, słuchała z zaciekawieniem o dorocznym wielkim jarmarku, który odbywa się w Wilnie 4 marca, w dniu św. Kazimierza, patrona Litwy i patrona młodzieży.

Gdy dziewczynki przechodziły obok uniwersytetu im. Stefana Batorego, Basia przerwała opowiadania i zwróciła się do Reni:

— Poczekaj! na mnie chwileczkę, moja droga. Muszę tylko jedno słówko powiedzieć bratu. — Basia pobiegła do grupy wychodzących z gmachu uczelni studentów, zostawiając Renię na brzegu chodnika.

— Jakie to dziwne — myślała Renia. — Basia biegnie w tej chwili po tych samych schodach, po których wchodził do tego gmachu nasz król, Stefan Batory i młody Karol Chodkiewicz. Ilu sławnych znakomitych ludzi przewinęło się przez ten gmach. Mickiewicz, Słowacki — zaczęła wyliczać w pamięci, ale już Basia była przy niej.

Dziewczynki minęły gmach uniwersytetu i skierowały się w stronę Ostrej Bramy, kończąc rozpoczętą rozmowę. Ludzie przechodzący tamtędy zdejmowali czapki przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, niektórzy klękali, by odmówić krótką modlitwę.

Koleżanki przeszły jeszcze razem kilkadziesiąt kroków i zatrzymały się przed domem Basi.

— Dowiedzenia, Basiu, do jutra — pożegnała Renia koleżankę i pędem pobiegła do domu.

— Mamo, pójdziemy jutro na "Kaziuka" — zawołała już w progu. Matka uśmiechnęła się.

— Pójdziemy, pójdziemy. Całe Wilno zbiera się jutro na placu Lukiskim, więc i my nie zostaniemy w domu.

Następnego dnia, już od wczesnego ranka, rozpoczął się ruch na drogach wiodących do Wilna. Gospodarze i gospodynie z okolicznych wiosek wiozą na jarmark towary. Małe, mocne koniki ciągną wypełnione wozy, a gospodarze pokrzykują od czasu do czasu:

— Hej, wio!

Dokoła placu Łukiskiego ustawiono stragany. Ci, dla których zabrakło tu miejsca, rozkładają towary na wozach. Coraz więcej wozów przybywa, plac nie może już ich pomieścić, zatrzymują się więc na przylegających do niego ulicach.

Gromadki ludzi otaczają stragany lub stają przy wozach. Czego tam nie ma. Wileński przemysł ludowy może się poszczycić swoimi wyborami. Tu rozłożono pięknie wyrobione z drzewa talerze i zgrabnie wystrugane łyżki, tam wielkie siła do przesiewania maki i kosze zręcznie plecione z wikliny. Obok porostawiano drewniane balie do prania bielizny, zrobione z małych deseczek umocnionych żelaznymi lud drewnianymi obręczami. A ile tu wyrobów z gliny. Miski, garnki i dzbanki różnych kształtów i wielkości, gliniane kogutki, gąski, pieski i prosiaczki.

Kobiety rozkładają barwne kilimy tkane w domowych warsztatach we wzory przekazywane z pokolenia na pokolenie, ręczniki i serwety z llnianego płótna, haftowane pracownice w ciągu długich zimowych wieczorów. Panie z miasta kupują te artystyczne wyroby, aby ozdobić nimi swe mieszkania.

Renia chodzi z matką i małym braciszkiem, Jasiem, pomiędzy straganami i wozami. Tyle tu pięknych rzeczy, że dzieciom aż się oczy śmieją. Jaś rozgląda się z zaciekawieniem na wszystkie strony, a buzia mu się nie zamyka.

— Mamo, co tu tak ładnie pachnie?

— To suszone zioła lecznicze; szaflwia, rumianek, dziewanna, polne bratki.

— A co to?

— To słynne wileńskie palmy wielkanocne zrobione z suchych kolo- rowych kwiatów nieśmiertelników. Kupimy kilka takich palemek i zachowamy je do Wielkanocy.

— A co to za śmieszne stwory?

— To "dziaduki" i "babulki" z głowami osadzonymi na tułowiach z szyszek.

— Patrz, Reniu — woła Jaś rozbawiony — jakie mają cieniutkie ręce z drutu, a dłonie olbrzymie i na drucianych nogach wielkie chodaki, Mamo, proszę mi kupić "dziaduka" i "babulkę" na pamiątkę z "Kaziuka".

Mama kupuje pamiątki. Renia chowa je do koszyczka, a Jaś już jest przy sąsiednim straganie, gdzie sprzedają gliniane wyroby i znów prosi:

— Mamo, kogutka!

Mama kupuje kogutka. Jaś dmucha w niego, a kogutek pieje głośno. Odpowiadają mu głosy innych glinianych kogutków i gasek. Cały rynek rozbrzmiewa pianiem i geganiami, gwarem rozmów i cieniutki głosami dzieci, które podobnie jak Jaś męczą rodziców o coraz coś nowego.

— Tato, proszę mi kupić bakic.

— Mamo, proszę mi kupić korale i wstążkę.

— A mnie obwarzanków. Inne dzieci mają całe sznurki obwarzanków, a ja nie mam.

Rodzice kupują zabawki i obwarzanki. Dzieci cieszą się zabawkami, a wieniec obwarzanków zawieszają sobie na szyjach, obrywają jeden za drugim i chrupią z apetytem.

Najwięcej ludzi, a głównie młodzieży, gromadzi się przy straganach, gdzie sprzedają "serca Kaziukowe", wielkie i małe pierniki w kształcie serc, z różnymi imionami "wypiekanyimi" na nich białym lub kolorowym lukrem. Nikt dziś nie wróci do domu bez "serca Kaziukowego". Renia również kupiła na straganie dwa serduszka z piernika. Większe ofiarowała mamie, mniejsze — braciszкови.

A wieczorem, gdy już zasypiała, snuła jej się przed oczami barwny jarmark "Kaziukowy". Zdawało jej się, że słyszy dochodzący gdzieś z oddali wesoły gwar, pianie glinianych kogutków i śpiewne głosy wileńskich przekupek:

— Kupujcie serca Kaziukowe! Kupujcie serca Kaziukowe!



Matka Boska Ostrobramska

Katolicki Klub Dyskusyjny w Nowym Yorku

Raz na miesiąc w kaplicy "ST. Mary's Residence" (225 East 72 Street) ksiądz Krzysztof Małachowski odprawia Mszę świętą w języku polskim. Po nabożeństwie odbywa się dwugodzinne zebranie. Wszystko to staraniem niedawno powstałego polskiego "Klubu Dyskusyjnego", który, jeśli zainteresowanie nie osłabnie, posiada duże możliwości rozwoju.

Jakie są cele tego "Klubu"? Według programu rozesłanego jeszcze w grudniu ubiegłego roku: pogłębianie wiary i wiedzy katolickiej; katolicka interpretacja zjawisk życia współczesnego; zrozumienie procesu zmian w Kościele Katolickim; przekazywanie młodzieży wartości polskiej kultury katolickiej. Jak widać zakres bardzo szeroki i dotychczasowe trzy zebrania dyskusyjne (przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali i znacznym udziale młodych) dowiodły nie tylko głębokiej potrzeby tego rodzaju spotkań, ale dużej znajomości zagadnień życia i myśli katolickiej wśród naszej inteligencji.

Ostatnio zebrania "Klubu" uświetnił swym udziałem ksiądz Władysław Piwowarski, profesor Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, kierownik katedry duszpasterstwa i socjologii religii. Badania w tej dziedzinie zapoczątkowane zostały w Lublinie przed kilkunastu laty. Ks. prof. Piwowarski, który bawi na studiach w Ameryce od przeszło czterech miesięcy, mówił o cechach katolicyzmu polskiego.

Na przykład, zagadnienie religijności instytucjonalnej w odróżnieniu od

prywatnej. W Polsce utrzymują się, a nawet wzmacniają, ściśle związki wiernych w Kościele. Na Zachodzie od jakichś piętnastu lat rozwija się teoria religijności prywatnej, a więc zachowania wiary bez praktyk religijnych, łącznie z chodzeniem do kościoła choćby raz w niedzielę. Podobno 70% wierzących na świecie słabo jest związanych w Kościele. W Polsce jest na szczęście inaczej. Można nawet powiedzieć, że katolicyzm w Polsce kwitnie.

Chodzenie do Kościoła nie jest jednak dowodem religijności, istotny jest, mówił ks. Piwowarski, globalny stosunek do wiary. Na czym on się opiera? Pierwsze — to deklaracja wobec wiary; drugie — wiedza religijna; następnie praktyki religijne, związek z Kościołem i moralność.

Katolicyzm w Polsce cechuje obecnie tradycjonalizm ludowy. Na masowość praktyk religijnych i silną więź z parafią wpłynęło po wojnie szeregi czynników. Jest to przede wszystkim wynik dobrego wpływu rodziny, starszych na młodzież, dalej duszpasterstwa powojennego (ogromną zasługę ma tu głównie ks. Prymas, który zawsze zalecał jak najpowszechniejsze propagowanie wiary i docieranie kapłanów do najszerszych mas), a także ustrój, który teraz panuje w Polsce.

Od najdawniejszych czasów religia była u nas mocno związana z kulturą narodową. Nazwa "Polak-katolik" pochodzi z dawnych czasów. Kościół jest w Polsce czynnikiem integracji i podtrzymuje naród. Jeśli chodzi o rolę socjalizmu w tym wszystkim, to — jak podkreślił ks. prof. Piwowarski — zasada sprawiedliwości społecznej i zaspakajanie potrzeb społeczeństwa ma w Polsce tylko charakter teoretyczny, materializm praktyczny, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, u nas się nie rozwija.

Była jeszcze w pogadance mowa o przyszłości katolicyzmu i Kościoła. Zacytował on dane uzyskane przez "Ośrodek Badań Opinii Publicznej". W przeprowadzonej ankiecie na temat sytuacji w roku 2000-ym tylko 25% przewidywało, że Kościół będzie silniejszy, a trzy czwarte wyraziło opinię, że będzie mniej powszechny, ale za to głębszy. Prelegent zakończył tak jak rozpoczął: "Kościół w Polsce jest mocny i możemy z niego być dumni."

A. W. M.

Wiosenne Kursy Języka Angielskiego

Teraz jest najlepsza pora, aby nauczyć się angielskiego. Do zrealizowania tego celu, nauka języka angielskiego, na wszystkich poziomach, odbywać się będzie w lokalu Wydziału Kongresu Polonii w każdą sobotę, według nast. godzin:

Klasa wyższa — od 1-3 po południu; Klasa średnia — od 3-5 po południu; Klasa podstawowa — od 5-7 wieczorem.

Zapisy odbędą się w sobotę, 5-go marca, od 2-5 po południu w 2952 Milwaukee ave., na rogu N. Central Park ave. Opłata za semester wiosenny (3 miesiące) wynosi tylko \$6.

Po dokładne informacje prosimy dzwonić do p. Wandy Rozmarek: 283-0779.

Wilno



Przed Ostrą Bramą
w Wilnie.

Tam uliczka wąziutka,
Modre niebo, białe chmury,
A z kaplicy w Ostrej Bramie
Matka Boska patrzy z góry.

Ma na skroniach dwie korony
Nasza Pani tak potężna,
Bo to polska jest Królowa
I litewska Wielka Księżna.

Zagadka

Śnieg topnieje powoli
na łąkach i na roli.

Dnia po trochu przybywa ...
Powiedz, kiedy to bywa.

* Rozwiązanie zagadek z dnia 22 lutego 1977 r.:

1. — mróz; 2. — grzebień.

— Uzupełnianka — stokrotka — jedwab — strzykawka.

— Na obrazku kryje się bałwan śniegowy.

* Uwaga! Dalsze rozwiązania prosimy przysyłać na adres: "Dzień Dobry Dzieci!", 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL. 60650. — Podać imię, nazwisko i adres.

Opracował: JÓZEF CIESLUKIEWICZ

Kary Dla Nielegalnych Imigrantów w Nowym Yorku

(N. Dz.) — Nowy York — Władze miejskie Nowego Yorku zamierzają podjąć bardziej stanowcze kroki wobec nielegalnych imigrantów, pracujących zarobkowo w metropolii nowojorskiej. Dwaj radni miejscy — Theodore Silverman z Brooklyna i Anthony Gaeta ze Staten Island — wniosli projekt ustawy, która przewiduje karę w wysokości 1,000 dolarów dla pracodawców zatrudniających nielegalnych emigrantów oraz grzywnę w wysokości 500 dolarów dla tych nielegalnych przybyszów, którzy podejmą się pracy zarobkowej bez odpowiedniego zezwolenia.

Na konferencji prasowej w ratuszu miejskim obaj radni oświadczyli, że przez 9 miesięcy prowadzili dochodzenia w sprawie nielegalnych emigrantów, pracujących w metropolii nowojorskiej i stwierdzili m. in., że znaczna liczba pracuje w miejskich szpitalach oraz w instytucjach podlegają-

cych miejskiemu Wydziałowi Usług Społecznych.

Obecny na tej konferencji dyrektor okręgowy federalnego Urzędu Imigracji i Naturalizacji, Francis Kelly, oznajmił, że władze imigracyjne w pełni popierają wprowadzenie projektowanej ustawy.

Festiwal Chopinowski

W jednej z najstarszych uczelni amerykańskich — Rutgers University, który jest uniwersytelem stanu New Jersey, odbyło się uroczyste otwarcie festiwalu chopinowskiego. Impreza ta zapoczątkowała serię koncertów muzyki wielkiego polskiego kompozytora, które będą się odbywać będą przez cały rok 1977. Na koncercie inauguracyjnym obecnych było ponad 500 osób.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wybory w Stow. Obozu Młodzieżowego

Walne zebranie Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP wybrało pięciu dyrektorów. Są nimi: Józef Calka, Maria Józefiak, Artur Trybek, Stefan Szwańcer i Tadeusz Traczewski.

Zebranie odbyło się w nowej siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave. Zebranie każdego roku wybiera pięciu członków dyrekcji na 3 lata. Dyrekcja wybiera prezesa i zarząd.

Na wniosek b. skarbnika ZNP Adama Tomaszewicza walne zebranie wybrało długoletniego prezesa Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego Piotra Kaczmarka honorowym prezesem z prawem wolnego wstępu i pobytu na terenie obozu w Yorkville. Kaczmarek jest jedynym żyjącym założycielem obozu, którego teren zakupiono w 1935 roku.

Zebranie Stow. Dobroczyńności

Zebranie Stowarzyszenia Dobroczyńności przy ZNP, pierwsze po Nowym Roku, odbędzie się we wtorek, 8 marca, o godz. 7.30 wieczorem, w nowej siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero. Prosimy o liczne i punktualne przybycie, gdyż odbędą się wybory nowych urzędników.

Helena Szymanowicz
Wiceprezesa ZNP
Prezesa Stow. Dobroczyńności
Wiktorja Kolman
Skr. prot.

Zespół Tańca i Śpiewu Przy Gminie 75 ZNP

W pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca, o godz. 1-ej po południu w Parku Avondale, pnr. 3530 W. School, odbywają się lekcje tańca i śpiewu dla młodzieży, która pragnie nauczyć się tańców ludowych i śpiewu.

Instruktorką tańca jest panna Teresa Samulka, była tancerka zespołu "Polonez" p. Raciborskiego, a obecnie studentka Illinois University. Lekcji śpiewu udziela p. Henryk Sobkowicz.

Rodzice, którzy pragną by dzieci ich poznały tańce ludowe, czy śpiewały pieśni ludowe — proszeni są o zgłoszenie swych pociec do przewodniczącego zespołu w czasie lekcji tańca. — Za Komitet — Julian Walas, przewodniczący.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Wielkanocne — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w PIĄTEK, 8 KWIETNIA b. r. (wydanie weekendowe) w oświętniejszym i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700. ewent. pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave., Chicago, IL. 60622
nie później niż do ŚRODY, 23 MARCA b.r.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Dzień Pułaskiego

Legislatura stanu Illinois ustanowiła pierwszy poniedziałek marca jako Dzień Pułaskiego. Uchwała w tej sprawie zapadła w 1973 roku, dzięki staraniom prezesa K.P.A. i ZNP Alojzego Mazewskiego. Wybór padł na pierwszy poniedziałek marca, ponieważ Kazimierz Pułaski urodził się 4-go marca 1747 r. w Warce. Pierwszy poniedziałek marca, jeżeli nie przypada 4-go, to blisko tej daty. Dzień Pułaskiego jest więc obchodem rocznicy urodzin bohatera dwóch światów, który podobnie jak Tadeusz Kościuszko walczył o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych. Pułaski jest jedynym generałem, który poległ w walce o wolność Stanów Zjednoczonych.

W tym roku 23-go czerwca minie 200 lat od przybycia Pułaskiego do Ameryki. Po upadku Konfederacji Barskiej, Pułaski, jeden z najlepszych dowódców tego pierwszego powstania zbrojnego przeciw Rosji, przebywał w Paryżu. Francuzi znający Pułaskiego, gorąco polecali go nieoficjalnemu ambasadorowi kolonii angielskich w Ameryce Północnej, które wszczęły walkę o niepodległość, Benjaminowi Franklinowi. Zadaniem Franklina było m.in. werbowanie obcych oficerów, których brak odczuwała armia Washingtona.

Sędziowie Federalni

Demokratyczny sen. Adlai Stevenson z Illinois uzyskał, przez wybór demokratycznego prezydenta, wyjątkowe uprawnienia w zakresie obsady stanowisk federalnych w naszym stanie. Stevenson zaznaczył już bardzo wyraźnie niezależność, gdy postanowił przeprowadzić zmianę na stanowisku federalnego prokuratora. Mianowicie zdecydował, że prok. Samuel Skinner z okresu republikańskiej administracji w Białym Domu powinien odejść, zaś jego miejsce zajmie demokrat, adw. Thomas Sullivan.

Obecnie aktualne jest zagadnienie obsadzenia dwóch stanowisk sędziów federalnych i w zakres pełnych uprawnień sen. Stevensona wchodzi wysunięcie kandydatów, co z reguły jest równoznaczne z nominacją. Biuro Stevensona ujawniło, że otrzymało 18 zgłoszeń kandydatów, wśród których są dwie kobiety i dwaj prawnicy murzyńscy. Są wśród tych kandydatów Irlandczycy, Żydzi i Włosi z pochodzenia, jak też jest jeden Amerykanin polskiego pochodzenia, wybitny adwokat Stanley Roszkowski z Rockford, Ill., który kandydował, ale przegrał w wyborach do stanowego Sądu Najwyższego.

Zastanawia, dlaczego tylko jeden prawnik polskiego pochodzenia przedłożył swoją kandydaturę pod rozprawę sen. Stevensona. Czy

Przemysł w Illinois

Wydawnictwo 65th "Illinois Manufacturers Directory", wydawane przez "Manufacturers' News, Inc." w Chicago, jest doskonałym źródłem, dotyczącym sytuacji przemysłowej w naszym stanie. Okazuje się w świetle zawartych w tym wydawnictwie informacji, że nadal utrzymuje się w Illinois zjawisko wynoszenia się firm do innych stanów, likwidowania kompanii przemysłowych i zmniejszania się możliwości zatrudnienia. Wszystko to świadczy, że rozwój życia gospodarczego w Illinois jest zagrożony. Jakże są tego przyczyny?

Wydawca "Illinois Manufacturers Directory", Howard Dubin jest zdania, że rządowe założenia polityki finansowej i regulowania życia przemysłowo-gospodarczego "zabijają gospodarke stanu". Uzasadniają to dane zawarte w wydawnictwie, z których wynika, że stan nasz stracił 134 firmy, chociaż bowiem powstało 950 nowych, to jednak zlikwidowało się 1,084.

Obecnie na terenie Illinois, w 887 miastach i osiedlach w 102 powiatach, mamy 19,037 kompanii, ale Dubin podkreśla, że 950 kompanii, jakie rozpoczęły działalność w ub. roku, to głównie małe firmy, gdy firmy, które zlikwidowały się, były przeważnie większe i stąd nastąpiła strata w pojęciach pracy, a tym samym osłabła się rozwój gospodarczy.

Według Dubina, Illinois utraciło od 1967 r. 206,800 stanowisk pracy, co odbiło się w każdej dziedzinie życia gospodarczego, bo gdy traci się 100 stanowisk pracy w przemyśle, traci się równocześnie 68 innych stanowisk w sprzedaży detalicznej, usługach i instytucjach finansowych.

Zdaniem Dubina, stan nasz, aby utrzymać swój rozwój na poziomie przeciętnym dla całego kraju, musi stworzyć w następnych 10

Kongres przyznał Pułaskiemu stopień generała brygady. Już 29 sierpnia 1777 r. Pułaski zameldował się w głównej kwaterze gen. Washingtona, a 11 września odznaczył się w bitwie pod Brandywine. W krytycznym momencie bitwy gen. Washington powierzył Pułaskiemu dowództwo swojej kawalerii z którą Pułaski przeprowadził brawurowy atak na Anglików, przyczyniając się do zwycięstwa Amerykanów.

W następnych miesiącach Pułaski wyróżnił się w walkach pod Warren i Germantown w Pensylwanii. W marcu 1778 r. Kongres go dzi się na utworzenie lekkiego korpusu kawalerii pod dowództwem Pułaskiego, który przeszedł do historii pod nazwą Legionu Pułaskiego. Z tym korpusem Pułaski został skierowany do stanów południowych pod rozkazy gen. Lincolna. W bitwie pod Savannah Pułaski został śmiertelnie ranny i w dwa dni później 11-go października 1779 r. zmarł na statku amerykańskim.

W dniu Pułaskiego we wszystkich szkołach w Illinois mają odbyć się akademie lub inne uroczystości poświęcone pamięci bohaterskiego generała polskiego, który przybył do Stanów Zjednoczonych by walczyć o wolność i złożył największą ofiarę — swoje życie.

inni nie mają ochoty ubiegać się o federalne stanowisko sędziowskie? Czy czują się "za słabi", jeśli chodzi o kwalifikacje, doświadczenie i wiedzę?

Polonia nie ma szczęścia w sprawach obsady stanowisk sędziowskich w naszym stanie. Gdy przez przejście na emeryturę utraciliśmy sędziego federalnego Walter LaBuy, nie doczekaliśmy się federalnej nominacji sędziowskiej, ponieważ republikański sen. Charles Percy nie brał pod uwagę naszych aspiracji w tej dziedzinie życia publicznego. Czy tak samo będzie postępował demokratyczny sen. Stevenson?

Sytuacja w sprawie stanowisk federalnych sędziów komplikuje się przez fakt, że brak jest kandydatów polskiego pochodzenia. Adw. Roszkowski na pewno jest wybitnym prawnikiem i doskonałym kandydatem na sędziowski urząd federalny, ale czy sen. Stevenson będzie liczył się z aspiracjami naszej społeczności etnicznej? Odpowiedź na to pytanie będzie kluczową podstawą dla oceny istniejącego stanu rzeczy.

W każdym razie notujemy ten problem, gdy organizacje adwokackie przeprowadzają badania kwalifikacji tych 18 kandydatów, aby przedłożyć sen. Stevensonowi swoje oceny i opinie.

latach 600,000 nowych stanowisk pracy. Stąd też Dubin nawołuje, aby władze stanowe uporządkowały sytuację gospodarczą, zmniejszając obciążenia podatkowe, jak też łagodząc różne ograniczenia kontrolne.

Obraz sytuacji życia przemysłowego w Illinois jest więc niepokojący i nowa administracja stanowa gub. Thompsona powinna poświęcić tej sprawie specjalną uwagę.

To i Owo

W szpitalu w hrabstwie Lincoln (Anglia) urodził się chłopiec z 4 nogami. Po 7 tygodniach przewieziono go do szpitala dziecięcego w Sheffield, gdzie będzie poddany operacji.

Lekarze twierdzą, że przypadki tego rodzaju zdarzają się, ale b. rzadko; operacje usunięcia niepotrzebnych kończyn byłyby pomyślne. Wszystkie 4 nogi chłopca, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, wyglądają normalnie. Chirurg ma nadzieję usunąć dwie z nich, pozostawiając jak najmniej nadliczbowych kończyn.

Wielu więźniów amerykańskich twierdzi, że popularny serial policyjny Starsky and Hutch ma tak wielkie znamiona autentyczności, iż nawet znakomici fachowcy przestępczego fachu, oglądając serial w telewizji, mogą uzupełniać swoje wiadomości w tej dziedzinie.

Do restauracji w Bolonii przybyło 28 ludzi i zasiadło do obiadu zachowując się w nieposzlakowany sposób. Rachunek za posiłki wyniósł około \$500. Biesiadnicy jednak wyszli zostawiając tylko \$25 i notatkę: zredukowaliśmy należność do właściwych rozmiarów".

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pod "Toporem"
Sen. Stevensona

CHICAGO TRIBUNE— Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, że senator Stevenson zmierza do usunięcia z wydz. Budownictwa i Urbanizacji (the Department of Housing and Urban Development) okręgowego dyrektora HUD Dona Morrow i kierownika biura w Chicago Johna Wamera (Wojnarowskiego) — są oni nominatami partii republikańskiej. Wraz ze zmianami w administracji, demokratyczny senator z Illinois ma okazję obsadzenia stanowisk federalnych swoimi ludźmi. Rozgrywkę — naturalnie — nazywa się "polityką".

Sen. Stevenson jest w błędzie zakładając, że John Waner nie jest w stanie sprostać zadaniom jakie wynikają z piastowanego przez niego stanowiska i dlatego powinien być zastąpiony przez kogoś innego. Senator poinformował sekretarza HUD, Patrycję Roberts Harris, że placówka HUD w Chicago wykazuje brak "stanowczości" przeciw segregacji w gospodarce lokalnej i dlatego powinna mieć nowe kierownictwo, które będzie wprowadzać w życie rządowe programy.

Pomijając fakt, że takie stanowisko jest krzywdzące dla Wamera, jest ono oczywistym, kiepskim politycznym argumentem. W czasie sześciolatniej pracy na stanowisku dyrektora HUD w Chicago, p. Waner pokazał więcej kierowniczego zmysłu, niż jego mocodawcy w Washingtonie. Był nieustępliwy, konsekwentnie ulepszał budownictwo mieszkaniowe, a przy tym — beztłoniście ukracał poczynania różnych oszustów.

Informacje otrzymane z jego biura, zgodnie z zasadą jawności informacji (Freedom of Information act) były nieocenioną wprost pomocą dla naszego pisma w ekspozycji masowych, zakrojonych na skalę krajową — oszustw praktyki pożyczkowej, kosztujących rząd miliardy dolarów. Program publicznych aukcji, ulepszone i rozwinięte przez Wamera, który pozwolił na przyjęcie od władz federalnych bezużytecznych mieszkań, i oddanie ich w ręce prywatnych właścicieli, znalazł naśladowców w wielu innych miastach. A jeżeli chodzi o niepokoję pana Stevensona o "resegregację" — Waner wyraźnie sprzeciwiał ostrzeżeniu na ten temat w złożonym przed Izbowym komitetem oświadczeniu z dnia 22-go lipca ubiegłego roku.

W tej sprawie sen. Stevenson osobiście mocno popierał walkę Wamera z czasem wystąpienia Wamera w HUD. W czasie wystąpienia Wamera przed Senacką Komisją, 14-go czerwca 1975 roku, Stevenson powiedział: "Chciałbym wiedzieć, dlaczego HUD nie zgadza się z panem (w sprawie postulowanych przez Wamera regulacji chroniących nabywców domów przed nadużyciami)... HUD w Waszyngtonie nie wydaje się udzielać panu jakiegokolwiek poparcia".

Jeszcze jeden powód wskazuje na to, że pan Stevenson wybrał sobie niewłaściwy cel. Otóż w przeciwieństwie do Morrow'a, federalnego nominata "klasy C", Waner posiada pełny status służby cywilnej. Jeżeli może on być zwolniony z zajmowanego stanowiska za przynależność do "nie na czasie" politycznej partii, to w takim przypadku ucierpi na tym służba cywilna.

Nie sprzeczamy się wcale o to, że John Waner jest jedynym odpowiednim człowiekiem w Chicago do zajmowania stanowiska dyrektora HUD. Bardzo możliwe, że sen. Stevenson ma na myśli bardziej odpowiedniego nominata. Ale w momencie, kiedy służba cywilna ustawiona jest na poziomie, powinien on przychylić nieco swój patronat nad wyrzuceniem ludzi ze stanowisk i... celniej strzelać.

Zabiegi Wietnamu

Komunistyczny rząd Wietnamu próbuje wykazać, że jego stosunki z Rosją Sowiecką i Czerwonymi Chiniami są "chłodne", a jego miejsce w układzie sił na świecie jest w bloku państw "niezaangażowanych", obok Jugosławii.

Dyplomaci nie mają złudzeń co do celu tego kamufażu. Chodzi o uzyskanie pomocy ekonomicznej Stanów Zjednoczonych i państw Zachodniej Europy w formie maszyn i technologii.

Obowiązki Wobec
Własnej OjczyznyPrzemówienie Prymasa Polski Do Kombatantów
w Warszawie

Gdy kombatanci z ostatniej wojny światowej przybyli (29 grudnia 76) do siedziby Prymasa Polski w Warszawie, aby złożyć mu życzenia świąteczne, ks. Kardynał Stefan Wyszyński wygłosił do nich przemówienie, podkreślając obowiązki wobec własnej Ojczyzny. Ks. Prymas powiedział m.in. co następuje:

"Bóg-Człowiek w Betlejem to nie tylko fakt historyczny, ale zarazem program dla całej ludzkości. Syn Boży przychodząc na ziemię ukazuje światu, kim jest człowiek, jak wysoką ma wartość! Zmusza poniekąd do rachunku sumienia, do rewizji postawy wobec ludzi. Jest wyrzutem sumienia dla tych, którzy nie doceniają wysokiej miary człowieka.

Wiemy, że chociaż program wyniesienia człowieka ogłoszony był bardzo dawno, nie zawsze zda się być dzisiaj skutecznym. A jednak jest on jakimś nieustannym dążeniem ludzi. Każde młode pokolenie podejmuje program uszlachetnienia i wyniesienia człowieka, obrony jego godności i praw.

Corocznie powtarzana uroczystość Bożego Narodzenia jest głębokim wstrząsem dla Rodziny ludzkiej. Widzimy to niemal na każdym kroku. Nawet najbardziej zlaicyzowana i za teizowaną prasa nie jest w stanie obronić się — jak widzimy to w prasie stołecznej — przed siłą tego faktu, który miał miejsce w Betlejemie. Człowiek współczesny, widząc bezradność walki o obronę człowieczeństwa, rozważając misterium Bożego Narodzenia podejmuje nowy trud, nabiera otuchy. A jednak jest możliwe zwycięstwo człowieka nad złem, nad samym sobą i zmobilizowanie się do nowego wysiłku...

Pozwoliłem sobie niedawno w tej sali powołać się na przykład niezwykle odległy w naszych dziejach. Idzie mi o budowniczego państwa polskiego — króla Bolesława Chrobrego. "Kusił" go Otto III, imperator rzymski, aby wyprawił swoje wojsko do Rzymu. Uczynił go nawet patrycjuszem rzymskim i ciągle oczekiwał, że Chrobry wkroczy do Romy. Ale nasz król był zbyt roztropnym budowniczym własnej Ojczyzny! Wiedział, że całego świata nie opamięta, naprzód musi umocnić własną Ojczyznę i własne w niej królowanie. Otto III, który przecież przyjechał w 1,000 roku do Gniezna, aby złożyć hołd św. Wojciechowi, nie doczekał się jednak Chrobrego w Rzymie. Bolesław do brzo wiedział, że jego zadania są tutaj, w polskiej ziemi.

Porównanie sposobu postępowania Zbawiciela Świata i naszego monarchy może nieco Was razić, może istotnie być nieproporcjonalne — jak zresztą każde porównanie — ale uczy ono mądrości życiowej. Nie możemy zbawiać całego świata kosztem własnej Ojczyzny. Musimy naprzód umocnić ład i porządek przez zaspokojenie potrzeb własnego narodu, ludzi pracujących tu, w tej ziemi. Od tego, co wypracuje się tutaj, we własnej Ojczyźnie, zależy znaczenie, powaga i autorytet Polski...

Pozwólcie, Najmilsi Kombatanci, że raz jeszcze wrócę do podanych przykładów. Chrystus, przyszedłszy do własnej ojczyzny, na pierwszym etapie Swojego zadania postanowił zbawić to, co było zginęło z narodu izraelskiego. A dopiero później uczniów Swoich posłał na cały świat, aby nauczali wszystkie narody i wprowadzili je do Kościoła. Podobnie uczynił nasz polski monarcha. Nie dał się skusić mirażami "zbawienia" całego świata, tylko naprzód wypełnił obowiązki we własnej Ojczyźnie.

Mówię to dlatego, że i w naszej Ojczyźnie są takie pokusy. Drogo nas one kosztują. Nie wszyscy bowiem zdolali się im oprzeć. Wiemy coś o tym, bo zajmujemy się duszpasterstwem Polonii za granicą. Coraz liczniejsze są skupiska nowej inteligencji polskiej, specjalistycznej, która nie wytrzymując atmosfery we własnej Ojczyźnie szuka spokojniejszego życia poza granicami Kraju. Jest to jednakże jakaś forma zdrady wobec obowiązków narodowych i społecznych, bo człowiek przestaje myśleć o całości narodu, a myśli tylko o sobie.

Jasna rzecz, że nie można ustalić jakiejś tezy generalnej. Mogą być wyjątki usprawiedliwione i słuszne, zwłaszcza gdy człowiek szuka takich możliwości, w których swoje zdolności i talenty mógłby rozwinąć przez od-

powiednie studia i warunki pracy. Ale masowy "exodus" z własnej Ojczyzny, tak przecież dzisiaj upowszechniający się, jest pozostawianiem jej własnemu losowi, a niekiedy oddawaniem jej w ręce, ludzi na pewno tej Ojczyźnie nie usługujących. A organizm narodowy przez stopniową emigrację będzie osłabiony tak, że nie zdoła się obronić, gdy zajdzie konieczność.

Jest to problem ogromny. Podobne zresztą zagadnienie widzimy i w całej polityce ludnościowej, w programie prokreacji i odnowy pokoleń. Na tym odcinku również dochodzi do głosu pewnego rodzaju wygodnictwo i samolubstwo. Człowiek nie chce już podjąć swoich obowiązków w wymiarze ogólnonarodowym, dba jedynie o swoje własne dobro. Dzisiaj przyrost naturalny ludności, pomimo ostatnich komunikatów prasowych, dąży ku załuszeniu; bije się już na alarm poruszając sumienie obywatelskie.

Słowo, które Ciałem się stało, Bóg-Człowiek, widziany ludzkimi oczyma, Jezus Chrystus broniący przed Herodem przez ucieczkę do Egiptu, powracający później do ziemi rodzimej — to schemat i wzorzec, według którego i naród musi układać swoją politykę i program obrony życia.

Chrystus, chociaż nie był ekonomistą, ustalił jednak pewne zasady również dla życia gospodarczego. Nauka Ewangelii, którą nam zostawił, nie jest zarysem ekonomii, ale jednakże daje pewne wskazania dotyczące wartości dóbr, ich przeznaczenia i podziału. Przypomina o prawie człowieka pracującego do zapłaty i do chleba, ustala hierarchię zaspokajania potrzeb — naprzód własnych, później swego narodu, a wreszcie innych. Chociaż prawdy te nie są ujęte w Ewangelii w system ekonomii, jednakże mają w życiu większe znaczenie, aniżeli niektóre tezy ekonomiczne. Zasady ewangeliczne są trwalsze od ziemnych zasad różnych szkół ekonomicznych.

Ważny choćby znać, prostą zasadę ewangeliczną: "Godzien jest pracownik zapłaty swojej", lub inną, bardziej drastyczną, bo starszą, pochodzącą z Prawa Mojżeszowego — "Nie zawiążesz geby wołowi młócaćemu" (1 Tym 5, 18). "Pracownik z tego, co wypracuje, pierwszy spożywa". — Takie spojrzenie na życie uczy nas trzeźwości ekonomicznej, przypomina, że nie możemy żywić całego świata kosztem głodowania naszego Narodu, naszych kobiet i dzieci stojących godzinami po kawałek mięsa.

Takie absurdy świadczą o tym, że nie wiadomo, dla kogo właściwie w Polsce się pracuje, dla kogo Naród mobilizuje się do pracy. Czy nie dla jakiegoś anonimowego odbiorcy? Ongiś tak pracowała gospodarka kapitalistyczna, czyż na jej wzór miałyby pracować gospodarka demokratyczna? Naród pracujący i przynaglany do nieustannego wysiłku pracy nie wie właściwie, dla kogo pracuje. Pracuje w nieznane, a powinien pracować dla zaspokojenia potrzeb własnej rodziny, własnego domostwa, własnego narodu. A dopiero z tego, co zbywa — jak ustala starochrześcijańska zasada — może dawać innym, a nie na odwrót.

Kontrola Broni

Administracja rządowa zamierza wprowadzić kontrolę transportów broni, sprzedawanej przez producentów za granicę. Sekretarz stanu Cyrus Vance przesłał taką propozycję prez. Carterowi. Departament zaczął już badać proponowane wysiłki.

Chociaż Departament Stanu posiada uprawnienia o decydowaniu w sprawie dostaw broni dla rządów zagranicznych, to jednak w praktyce sprawy te były przeważnie załatwiane przez Departament Obrony.

Moc Marki i Franka Szw.

Od 1 września 1969 roku wartość marki zachodnioniemieckiej w stosunku do funta wzrosła o 138.8 procent, a w stosunku do dolara o 69.3 procent. Wzrost kursu marki w tym samym okresie w stosunku do liry włoskiej wyniósł 137.1 proc., franka francuskiego — 51.4 proc. i jena japońskiego — 37.8 proc. Jedynie frank szwajcarski zwiększył w stosunku do marki zach.-niemieckiej o 5.2 procent. Oczywiście frank szwajcarski zwiększył odpowiednio w stosunku do innych walut.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PIŁKARSKA EKSTRAKLASA JUŻ WYSTARTOWAŁA

Dla polskich piłkarzy wiosna zaczęła się już 26 lutego, a kończy 25 maja. Tak wczesnej i krótkiej zarazem nie ma w żadnym kalendarzu, ale piłkarze kierują się własnym terminarzem, który uwzględnił w tym roku przede wszystkim potrzeby reprezentacji (eliminacyjne mecze mistrzostw świata, tournée kadry po Argentynie). Tym też celom podporządkowano rozkład ligowej jazdy.

Tytułu mistrzowskiego — jak wiemy — broni mielecka Stal, która zajmuje po rundzie jesiennej trzecie miejsce ze stratą do lidera, Łódzkiego KS - 3 pkt. Mielczan wyprzedza także jednym punktem Śląsk (Wrocław). — Dla trójki przodowników groźna może się okazać szczecińska Pogoń, ustępująca Stali tylko gorszą różnicą bramek. Drużyna Widzewa, Zagłębia, Wisły, Legii i Szombierka również nie straciła jeszcze szans na doścignięcie rywali. Różnice punktowe przed rozpoczęciem sezonu są niewielkie. Osmą w tabeli Legię dzieli na przykład od czwartej Pogoni zaledwie 3 pkt.

Przed degradacją bronić się natomiast będą Lech (Poznań) i GKS (Tychy). Zdecydowani outsiderzy po rundzie jesiennej wcale nie stracili jeszcze szans. Zdarzały się już w lidze wypadki, że z gorszej sytuacji ratowano się przed spadkiem do II ligi.

A oto tabela I ligi piłkarskiej w Polsce po rundzie jesiennej:

1. ŁKS	22:8	26-12
2. Śląsk	20:10	19-18
3. Stal	19:11	22-15
4. Pogoń	18:11	22-16
5. Widzew	18:12	26-22
6. Zagłębie	18:12	16-16
7. Wista	16:14	20-12
8. Legia	16:14	22-19
9. Szombierki	15:15	19-21
10. Ruch	14:16	22-25
11. Górnik	14:16	15-19
12. Odra	13:17	19-18
13. Arka	12:18	16-22
14. ROW	10:20	19-26
15. Lech	7:23	16-25
16. Tychy	7:23	13-25

W ub. sobotę, (26 lutego) meczem Śląsk (Wrocław) — Stal (Mielec) zainaugurowana została rewanżowa runda I ligi, w niedzielę odbyły się pozostałe spotkania.

NADIA COMANECI NA ZNACZKU POCZTOWYM

Nadia Comaneci uwieczniona została przez pocztę rumuńską na znaczku pocztowym, przedstawiającym znakomita gimnastyczkę po zakończeniu ćwiczenia na poręczach w czasie Olimpiady w Montrealu. W głębi znaczka widnieje na tablicy świetlnej jej numer startowy i oczywiście nota — "10".

KIEDY BĘDĄ MEDALE W KOLARSTWIE PRZELAJOWYM

Startem w przełajowych mistrzostwach świata w Hanowerze przedstawiciele polskiego terenowego kolarstwa praktycznie zakończyli międzynarodowy sezon. Zima 1976/77 — przyniosła zmianę warty w polskiej czołówce crossowców — odszedł 31-letni Czesław Polewiak, jego czołową pozycję zajął 22-letni Grzegorz Jaroszewski. Przed rokiem na MS w Chazy d'Azerque Czesław Polewiak był 17 (strata do zwycięzcy ponad 5 min.), Grzegorz Jaroszewski — 20 (strata 5:45), a Mieczysław Cielecki — 40. Tym razem Jaroszewski zajął w MS 15 miejsce (strata 1:33), Ryszard Prill — 22 miejsce (strata 1:45), Eugeniusz Piepka — 25 miejsce (strata 1:50).

W światowej czołówce nic się nie zmieniło. 32-letni Belg Robert Vermeire zdobył tęcza koszulkę już po raz piąty (pierwszy raz w 1970 r.). Wśród zawodowców dwa najwyższe miejsca na podium zajęli znowu ci sami doświadczeni kolarze — Albert Zweifel i Peter Frischknecht.

W Hanowerze startowało 49 amatorów, a ukończyło wyścig 46. Najlepsi zaatakowali już od startu, Jaroszewski rozpoczął jazdę ostrożnie, dopiero na trasie zorientował się, że w tłoku trudno przesuwać się do czoła stawki. Może za rok w MS w Hiszpanii wyciągnie właściwe wnioski z niepowodzenia w Niemczech Zachodnich.

Co trzeba robić, aby polski kolarz sięgnął po medal w przełajowych mistrzostwach świata, podobnie jak czynią to białoczerwoni na torze i szosie?

Trenerzy Czesław Polewiak i Zygfryd Jarema uważają, że przełajowego kolarstwa można uczyć się tylko w licznych startach w dobrej konkurencji.

Polska ma w kadrze utalentowanych młodych kolarzy, w krajowych imprezach crossowych startuje często i po dwustu uczestników. Niektórzy z rutynowanych szosowców wykazują również spore predyspozycje do terenowej jazdy. Warto chyba pomyśleć o zainteresowaniu ich przełajami podobnie jak z powodzeniem przedtem z Polewakiem i Jaremą. Przełaje — można uprawiać znacznie dłużej niż olimpijskie specjalności kolarskie. Kto wie, czy w przyszłości nie weźmą udziału w przełajowych MS niektórzy z uczestników Wyścigu Pokoju, może nawet Stanisław Szozda.

W Szczecinie, Jeleniej Górze, Gdańsku, Pile i innych ośrodkach kolarskich dyscyplina zyskała sobie już znaczną popularność. W kalendarzu krajowym przybiera atrakcyjnych imprez. Podobnie jest również za granicą. W sezonie 1977/78 zainaugurowany zostanie cykl imprez o puchar Europy, a działacze UCI myślą również o włączeniu kolarstwa przełajowego do programu zimowych igrzysk olimpijskich. Warto więc, aby Polski Związek Kolarski już dziś zainteresował się mocniej przełajami, zarówno od strony organizacyjnej jak i szkoleniowej.

JESZCZE JEDNA HISTORIA FUTBOLU

OTO JESZCZE jedna historia piłki nożnej, o czym pisała prasa z 1912 roku. Jest to gra angielska. W Wielkiej Brytanii znano ją już za czasów rzymskich. Piłkę, obciążoną skórą lub sukniem, a w środku wypełnioną sierścią, nazywano "harpustem", zaś samą grę "falli". Perry Jones zajął się historią tej gry i twierdził, że w Anglii znano ją już w 1175 roku.

W tym czasie ludzie młodzi z sfery wyższej grali w piłkę z przyjemnością. Znano ją o wiele setek lat wcześniej, jak inne gry angielskie. U inteligencji niedługo się utrzymała, ponieważ wieśniacy i służba grała również. Zasad gry nie przestrzegano i dlatego kończyła się zwykle bójkami.

Grały całe gminy zaniebując swe obowiązki, toteż w roku 1394 zakazał Edward II uprawiania tego sportu. Po wodem zakazu były krzyki i hałasy powstające między widzami. Przestrzeń, na której grano, była ogrodzona, pod naciskiem wielkiej ilości obserwujących pękło często ogrodzenie, kalecząc ludzi, z czego powstawały krzyki. Nie zważając na nic, grano dalej. W roku 1415 rozporządzono, by przekraczających zakaz ostro karano. Wszelkie kary nie odnosiły skutku, gdyż chęć do tej gry przemieniała się w namiętność. Podczas gry powstawały bójki kończące się różnymi kalektwami, nawet zdarzały się wypadki śmierci.

Na początku 19-tego stulecia zapomniano w Anglii o niej zupełnie. Jednak już w roku 1855 znów zaczęto uprawiać tam ten sport, a w roku 1864 zawiązano towarzystwo do gry w piłkę nożną. Dziś ta gra jest własnością całego cywilizowanego świata, a liczba grających idzie w miliony.

DZIENNIKI zagraniczne podawały z zastrzeżeniem, iż w kwietniu 1912 roku amerykański automobilista wyścigowy L. Disbrow przejechał na torze Long Island (Nowy York) milę w 20 sekundach. Wóz wyścigowy, specjalnie dla Disbrowa zbudowany, zaopatrzony był w motor Fiat 200 HP. Disbrow ma nadzieję, że maszyną tą którą nazwał Jay-Eye-See, pobije w Little Head Beach światowe rekordy szybkości.

Oficjalnie mierzony czas 20 sekund odpowiadałby szybkości 289 km. 620 m. na godzinę, tempo, jakiego nie osiągnął dotąd żaden jakiegokolwiek rodzaju wehikuł. Dotychczasowy — światowy rekord automobilowy jest 228 km. na godzinę. Osiągnął go Burman (Benz), robiąc milę w 25,40 sekundach. Skok z 228 na 289 wygląda zaledwie po amerykańsku. Tak oszacowała prasa europejska nowy rekord świata w 1912 roku.

Przebywająca w Australii jedenastka jugosłowiańskiego klubu Crvena Zvezda pokonała piłkarską reprezentację tego kraju 3:1.

Uczczenie Pamięci Kościuszki w Kongresie

(N. Dz.) — Rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki, przypadającą w dniu 12 lutego, została upamiętniona w Kongresie. Poseł do Izby Reprezen-



Tadeusz Kościuszko

tantów James Delany z Nowego Yorku, wniósł do diariusza kongresowego specjalne oświadczenie okolicznościowe następującej treści:

"Mr. Speaker, February 12 has been the birthday of many great men in our Nation's History — among them none greater than General Thaddeus Kosciuszko of our Continental Army.

Kosciuszko came to our shores from his native Poland in 1776, on his own initiative and at his own expense, to join the Revolutionary cause as a

Colonel of Army Engineers. He distinguished himself in the Carolinas and in the battles of New York and Yorktown and engineered the fortifications at West Point now the site of the U.S. Military Academy. As General Nathaniel Greene, Commander of the Southern Campaign, wrote:

I can liken to nothing his zeal in the public service, and in the solution of important problems; nothing could have been more helpful than his judgement, vigilance, and diligence. He was fearless of every danger. He never manifested desires or claims to himself, and never let opportunity pass of calling attention to and recommending the merits of others.

At the close of the War for Independence, Congress granted Kosciuszko the rights and privileges of American citizenship and commissioned him a Brigadier General.

The people of my Congressional District are proud to have a bridge named in memory of this Polish-American patriot, spanning the border between Brooklyn and Queens as does the friendship between the people of our country and those of his native land.

Kosciuszko's struggle on behalf of the common folk of Poland after the partition of 1792 reminds us of the abiding aspirations for freedom and liberty voiced by the Polish people.

It is with deep feeling that I salute Kosciuszko's "sons and daughters" in America living under the banner of liberty which he helped to unfurl and that I pray for Poland's own national liberation.

Co Piją Europejczycy?

Zużycie trzech głównych grup alkoholowych przedstawiało się w ubiegłym roku następująco:

Największymi "piwowarami" byli nadal Niemcy w NRF (148 litrów piwa na rok na głowę mieszkańca). Belgowie (140 litrów) tylko nieznacznie im ustępowali. Następne miejsca zajmowały: Luksemburg (129 litrów), Wielka Brytania (118), Dania (117), Irlandia (84), Holandia (79), Francja (45), Włochy (zaledwie 13 litrów).

Najwięcej wina wypito we Włoszech (107,5 litrów na głowę w ciągu r.); Luksemburgu (41,3); NRF (23); Belgii (17,2); Danii (11,5) i Irlandii (10,3); w Wielkiej Brytanii zaledwie 5,2; w Irlandii nawet tylko 3,5 litra.

Najwięcej trunków wysokokowych (koniaku, wódki, likieru itp.) wypito we Francji (17 litrów na głowę i rok);

Biskup Dąbrowski

Dotychczasowy sekretarz Episkopatu Polski, ks. biskup Bronisław Dąbrowski, który sprawował ten urząd przez pięć lat, został wybrany na nową kadencję.

Plenarna Konferencja Episkopatu Polski, jaka obradowała w Warszawie (10 i 11 Lutego) wybrała ponownie ks. biskupa Dąbrowskiego sekretarzem Episkopatu.

Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński, podkreślił w przemówieniu, że ks. biskup Dąbrowski położył wielkie zasługi na rzecz Kościoła, wykazując doświadczenie, jak też umiejętność współpracy z biskupami i w prowadzeniu rozmów z przedstawicielami władz państwowych.

Wybór i Instalacja Zarządu Stow. Pomocniczego Pań

Przy Alumnacie Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Michigan



Powyższe zdjęcie przedstawia nowo wybrany i zainstalowany Zarząd Oddziału 22-go (Rhode Island) Stowarzyszenia Pomocniczego Pań przy Alumnacie Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Michigan. Od lewej do prawej: Zofia Urban (Warren, R.I.), druga wiceprezeska; Stanisława Iwuć (South Attleboro, Mass.), pierwsza wiceprezeska; Estera Poholek (South Attleboro, Mass.), prezeska; Czesława Jendziejek (Coventry, R.I.), sekretarka; Helena Kozłowska (Pawtucket, R.I.), skarbniczka; i ks. Antoni D. Iwuć, proboszcz parafii św. Józefa w Central Falls, R.I. i Krajowy Prezes Stowarzyszenia Alumnów Orchard Lake, moderator.

Z Zebrania Nowej Polskiej Grupy Senior Citizens w Holstein Parku

Dzięki staraniom aldermana 32-letniej Terry Gabińskiej, pierwsze posiedzenie naszych Starszych Obywateli odbyło się w czwartek, dnia 24-go lutego, w sali Parku Holstein, przy Oakley i Palmer ul.

Już od godziny 10-ej rano, pomimo złej pogody zbierali się nasi obywatele w sali Parku Holstein, aby posłuchać nowo zorganizowanej Grupy "Senior Citizens." Komitet składający się z nast. Pań przygotował miłe przyjęcie i zabawę dla uczestników: Prezeska Irena Dobrowolska, wiceprezeska Bernice Burita, sekretarka Mary Janka, skarbniczka Irena Dziedzina i Tom Czarnecki, Paulina Pruszyńska, Irena Idaszak, Evelyn Śmiałek i Marcella Dempsey.

Przy wejściu można było oddać swoją kartę z CTA i otrzymać nowe karty, które będą ważne i na RTA.

O godzinie 11-ej rozpoczęło posiedzenie. Najpierw ald. Terry Gabiński, który przedstawił ważność zorganizowania "Senior Citizens," poczem pokazał plan Parku dla starszych obywateli, który ma być w miejscu dawniejszej szkoły "Logan," przy Oakley i Lyndale ul. Zachęcał, aby obywatele z dzielnicy tej zorganizowali się i korzystali z różnych usług dla "Senior Citizens" ofiarowanych przez biuro Mayor'a miasta Chicago. Przemówienie ald. Gabińskiego przyjęto burzą oklasków.

Prezeska Irena Dobrowolska przedstawiła urzędniczkę i Komitet, który zajął się z tym przyjęciem. Dzięki firmie "White Castle" otrzymały kawę mleko i cukier, ciasta były ofiarowane przez członkinie Komitetu. W następnym komunikacie podamy nazwiska wszystkich donatorów.

Panie urządziły zabawę towarzyską i losowanie i kto miał szczęście otrzymał wartościowe premie. Zebrali ładny fundusz, z którego będą mogli postarać się o lepsze programy dla starszych Obywateli. Podano kawę i ciasto.

Obecni podziękowali wszystkim donatorom i przyrzekli współpracę.

Prezeska oznajmiła, że posiedzenia Grupy "Senior Citizens" odbywać się będą w ostatni czwartek miesiąca, w sali Parku Holstein, przy Oakley i Palmer, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. Prosimy wszystkich starszych obywateli o przybycie. Opłata członkowska \$2.00 za rok, od każdej osoby — kto będzie chciał skorzystać z przekąski, płaci 50¢ od osoby. Osoby zainteresowane proszone są przybyć na następne posiedzenie 31 marca, w sali Parku Holstein, od godziny 11-ej przed południem do godziny 2-ej po południu.

Osoby, które mogą, są proszone o donacje, jakkolwiek ofiara będzie miła widziana — chcemy rozpocząć różne programy dla starszych obywateli, aby mogli przyjść i spędzić miłe chwile wśród sąsiadów. Kto ma dobre sugestie jest proszony o podanie je pisemnie i złożenie na ręce Zarządu.

Czas, aby w naszej dzielnicy mieliśmy miejsce, gdzie samotne starsze osoby mogłyby spędzić parę godzin na miłej zabawie, posłuchać muzyki lub zobaczyć programy telewizyjne.

Spory Przeszkoda W Pracy Komitetu

Washington (UPI). Kongresman Henry Gonzales (D-Tex.), przewodniczący komitetu powołanego celem przeprowadzenia jeszcze jednego dochodzenia w sprawie zamachów na b. Prezydenta Kennedy'ego i murzyńskiego aktywistę Martina L. Kinga, złożył rezygnację z piastowanej funkcji. Bezpośrednią przyczyną był głośny spór przew. Gonzalesa z radcą prawnym komitetu Richardem Sprague'em. W liście rezygnacyjnym do marszałka Izby Niższej Kongresu Gonzales nazwał Sprague'a "łotrem bez skrupułów".

Sprague, były prokurator w stanie Pennsylvania, wzbudził ogólną konsternację w Kongresie kiedy zażądał \$13 milionów na prowadzenie działalności komitetu oraz zaczął angażować liczny personel pomocniczy i masowo nabywać sprzęt elektroniczny.

Marszałek Izby Niższej Thówas O'Neil stwierdził, iż nie przyjmie rezygnacji dopóki nie skontaktuje się osobiście z kongr. Gonzalesem.

Pożar Restauracji

Villa Roma Restaurant, na przedmieściu Westmont, pnr. 1 W. Quincy została zniszczona ogniem, jaki wybuchł w składzie restauracji, w suterynie i szybko objął cały budynek. Straty obliczają na \$250,000. Przyczyną pożaru nie stwierdzono. Nikt nie odniósł obrażeń.

Stan i Miasto mają fundusze, aby pomóc starszym obywatelom. Tylko przez zorganizowanie się będzie można z tych rzeczy korzystać.

Na pewno, osoby które przybyły na to posiedzenie nie żałują miłych chwil spędzonych. Prosimy sobie zanotować datę następnego posiedzenia. Irena Dobrowolska, prezeska; Mary Janka, sekretarka.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA

LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:00 oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

Wzrastają Naciski KGB w ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

i Lew Kwaczewski. Aleksiejewa odwiedzi Londyn na zaproszenie Brytyjskiej Partii Liberalnej.

Andrej Amalrik oświadczył, że władze sowieckie chcą osadzić w więzieniu wszystkich opozycjonistów przed zapowiedzianą na czerwiec konferencją w Belgradzie. W wywiadzie dla zachodnio-niemieckiego dziennika "Bild-Zeitung" Amalrik powiedział, że wraz z Władimirem Bukowskim pragnie przeprowadzić rozmowy z przywódcami zachodnimi, by poinformować ich o wzmagającej się presji na opozycjonistów w Związku.

KGB stosuje różne metody wobec opozycjonistów. Najpierw stara się ich zastraszyć. O ile to nie pomaga, osadza się ich w szpitalach dla umysłowo chorych lub w więzieniach KGB w tym celu też organizuje wypadki uliczne, w których giną opozycjoniści.

Amalrik podkreślił, że kampania prowadzona na Zachodzie przez opozycjonistów pomaga ich towarzyszom w Związku. Rozgłos w państwach zachodnich utrudnia działalność KGB.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i babcia nasza, śp.

Aniela Żelasko

(z domu Dusza, żona śp. Jana) po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go marca, 1977 roku, o godzinie 2:10 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Cecylia i Adela, córki; Mieczysław Chmura i Norbert Szadorski, zięciowie; Anna Dusza, bratowa; Doreen, Sandra i Władysław, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój i wuj nasz śp.

Antoni F. Krzyzanowski

Weteran II Wojny Światowej. Członek Tow. im. Karola Rozmarka Gr. 2993 ZNP, nagłe, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3-go marca, 1977 roku, o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division ul., naróż. Kildare, do kościoła św. Franciszka z Assyżu, msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Eugeniusz (Stanisława z domu Kilon) brat i bratowa; siostra Maria, Zakonnica Siostr Karmelitanek w Texas, Regina i Grażyna, bratanice; Tadeusz, Kazimierz, Artur oraz Czesław (Marie) Kaminski, bratanki i krewni w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kolsak i Syn. Telefon AL 2-3600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna J. Smolka

(z domu Szymczyk; żona śp. Kazimierza) (matka śp. Teodora i śp. Franciszka)

Członkini Tow. Różańca Św., Sodalicji Św. Teresy, Bractwa Św. Barbary i Tow. Laurowy Wieniec Gr. 538 Z. P. w A., pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go marca 1977 roku, o godzinie 5:05 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go marca, o godzinie 10:15 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza Św. o godzinie 11-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (śp. Władysław) Bourke, córka; Czesław (Eugenia) i Adalina Smolka, syn i synowie; wnuki, wnuczki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300.

Zniszczenia i Śmierć w Rumunii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w kompletną ruinę. Z kół rządowych pochodzi wiadomość, że 2,900 mieszkańców zostało zniszczonych, natomiast dyplomaci zachodni podnoszą liczbę do 20,000 mieszkań, albo całkowicie zniszczonych, albo nie nadających się do zamieszkania ze względu na niebezpieczeństwo runięcia.

Rumunia zwróciła się o pomoc w medykamentach i w innych artykułach do Stanów Zjednoczonych i do Narodów Zjednoczonych.

Prośbę o pomoc amerykańską skierował minister spraw zagranicznych Manea Macovescu na ręce ambasadora USA w Bukareszcie — Harry Barnes Jr. Ambasador już w sobotę oferował na rzecz ofiar kataklizmu \$25,000. W amerykańskiej bazie lotniczej w Pizie we Włoszech przygotowany jest samolot transportowy lotnictwa bojowego C-130, który przywiezie do Bukaresztu ładunek leków i sprzętu medycznego. Austria już w sobotę przysłała pierwszą pomoc w medykamentach. Oczekiwana jest pomoc z Francji, NFR i z Narodów Zjednoczonych. Dyplomaci zachodni twierdzą, że organizowana jest wspólna pomoc Zachodu na dużą skalę, natomiast nie słychać o jakiegokolwiek pomocy z krajów bloku sowieckiego.

Rumuni poinformowali dyplomatów zachodnich, że kataklizm spowodował poważne zniszczenia w przemyśle, ale zniszczenia te do tej pory nie zostały oszacowane.

George Beauchamp z Agencji Międzynarodowego Rozwoju przy Departamencie Stanu powiedział, że pierwszy transport pomocy obejmie bandaż i materiały do unieruchamiania złamanych kości, szeroki wachlarz antybiotyków i środki dezynfekcyjne. Odpowiednia komórka Departamentu Stanu czynna jest przez 24 godziny z pełną gotowością niesienia dalszej pomocy.

Ambasada amerykańska w Bukareszcie została "poważnie zniszczona" i do tej pory utrzymuje łączność z Washingtonem za pomocą prądnic rezerwowych. Co najmniej połowa personelu ambasady, liczącego poniżej 50 osób, została zmuszona do porzucenia mieszkań, ale stracił w ludziach — na szczęście — nie zanotowano.

Nadchodzą też wiadomości, że w miastach bułgarskich Svishtov i

Rousse, położonych w pobliżu granicy z Rumunią, zginęły co najmniej 33 osoby i że wojskowe oddziały ratownicze przekopują ruiny domów poszukując dalszych ofiar. Dziś nad ranem nadeszła wiadomość z Tokio, że wstrząs ziemi niewiedzieli szeroki rejon w Japonii północnej. Siła wstrząsu odpowiadała podziałce 4 na siedmiopunktowej skali japońskiej. Rozmiar strat i zniszczeń nie są do tej pory znane.

Naciski Na Włoską Kompartię

Rzym (DP) — Wmożenie przesładowań opozycjonistów w Związku i innych państwach Europy wschodniej spowodowało presję umiarkowanych elementów we włoskiej partii komunistycznej na kierownictwo partyjne, by odcięło się od Związku Sowieckiego i jego satelitów.

Kierownictwo kompartii włoskiej, chociaż potępia prześladowania opozycjonistów w ZSRR i krajach wschodnioeuropejskich, nadal utrzymuje z nimi bliskie kontakty. Wzmaga się żądania potępienia systemu rządów w Europie wschodniej.

Jeden z przywódców komunistów włoskich Giorgio Amandola oświadczył, że w związku z możliwością udziału partii komunistycznej w rządach Włochami wzmagają się różne naciski, by partia zajęła takie stanowisko, które by było do przyjęcia dla wszystkich demokratów. Pewien chrześcijański demokrat powiedział, że komuniści włoscy powinni wziąć przykład z Henryka króla Nawarry, protestanta który w 1589 r. przyjął katolicyzm, by zostać królem Francji.

Przywódca komunistów włoskich Berlinguer, w rozmowie z dwoma czołowymi dziennikarzami uchylił się od zdecydowanego potępienia Sowietów, podkreślając, że bacznie obserwuje rozwój sytuacji w ZSRR i wyciąga odpowiednie wnioski.

Premier Andreotti, chrześcijański demokrat, podkreśla "poczucie odpowiedzialności" komunistów włoskich i przy każdej sposobności zachęca do całkowitego niezależnienia się od Sowietów.

Krew w Syjamie

Bangkok (UPI). W ataku najważniejszym ze wszystkich dotychczasowych komunistycznych terroryzacji uderzyli z zasadki w syjamskiej prowincji Chiang Rai na konwoj, zabijając lub raniąc 44 członków ochotniczej formacji milicyjnej.

Badania Uczonych z Texasu

Denton, Texas. (UPI) — Badania przeprowadzone wśród biegaczy ujawniły w ich krwi obecność enzymów podobnych do tych, jakie znajdują się w krwi ofiar ataku serca.

Dr. Robert Kaman — biochemik i dr. Robert Patton z uniwersytetu Stanowego w Texas twierdzą, że to podobieństwo może stanowić problem dla lekarzy rozpoznających zawał serca. Ich eksperymenty mają na celu znalezienie rozwiązania tego problemu.

"Bardzo istotna odpowiedź na pytanie, czy ćwiczenia fizyczne mogą spowodować powstanie tego samego typu enzymów, jakie znajdujemy w krwi u pacjentów znajdujących się w stanie po-zawałowym. Jeżeli tak, utrudni to w znacznej mierze sta-

Kalendarzyk Posiedzeń

SRODA, 9 MARCA

Tow. Ratunkowe Siedliska Bogusz odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 marca, o godz. 8 wiecz., w Louis Hall, 1001 N. Wolcott ave. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, zarząd uprasza o przybycie na to posiedzenie wszystkich członków. — Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

SRODA, 9 MARCA

Tow. T. Kościuszki, Gr. 843 ZNP odbędzie swoje miesięczne zebranie w środę, 9 marca, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie ave. Początek godz. 8 wieczorem. Dla wygody członków, sekr. finansowy będzie urzędował już od 7-ej. Ze względu na ważne sprawy, jakie mają być omawiane na tym zebraniu, uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 marca, o godz. 7.30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Sekretarz fin. będzie urzędował od 6.30 wieczorem. Prosimy członkostwo o liczne przybycie, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia. — Za zarząd: Antoni Krukar, prezes; S. Krukar sekr. prot.

NIEDZIELA, 13 MARCA

Klub Parafii Niwiska zawiadamia, że kwartalne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 13 marca, w sali szkolnej przy parafii Pięciu Braci Pol. i Męcz., 4325 So. Richmond ul., na Brighton Parku. Początek posiedzenia o godz. 2 po poł. Klub prosi swych członków i członkinie o liczną obecność, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Michał Dzik, prezes; J. Ziomek, sekr. prot.

Zderzenie Szkolnego Autobusu z Osobowym Samochodem

Szkolny autobus przewożący 36 dzieci z kościoła wpadł w poślizg i uderzył w drugi pojazd. W wypadku tym odniosło obrażenia 41 osób. Na szczęście żadne z nich nie okazało się poważnym. Poszkodowani odtransportowani zostali do szpitala St. Joseph w Elgin. Do transportu użyto policyjnych samochodów. Również przygodni kierowcy udostępniali swoje samochody dla ofiar wypadku.

Kierowca autobusu Terrance McKamey starcił panowanie nad kierownicą na zakręcie drogi US 20 i tylny koła autobusu straciły przyczepność. W wyniku tego nastąpiła kolizja z drugim pojazdem nadjeżdżającym z tyłu. W uderzonym samochodzie znajdowa-

Klub Parafii Niedomice odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 13 marca, o godz. 3 po południu, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey ane. Zarząd prosi o liczny udział w posiedzeniu. — Za zarząd: Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.

Zarząd Klubu Powiatu Jasło nr 44 Zw. Klubów Małop. zawiadamia swoich członków, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 13 marca, o godz. 2 po południu, w sali Zw. Polek, 1309 N. Ashland ave. Prosimy członkostwo o liczne przybycie. Zapraszamy nowych członków do naszego klubu. — Jan Kopeć, prezes; Józefa Sulimowski, sekr. prot.

Kalendarz Zabaw

NIEDZIELA, 13 MARCA

Tow. Wolność Grupa 1424 ZNP urządza roczną zabawę towarzyską (stoliczkową) w niedzielę, 13 marca, w sali Veterans Hall (Leszczyńskiego), 2532 W. Fullerton ave., o godz. 1.30 po południu. Wstęp \$1 od osoby. Prosimy członków Grupy, Gminy i wszystkich przyjaciół na miłą rozrywkę popołudniową. Będą nagrody i przekaski. — Stanisława Tylicka, prezeska; B. Dydak, sekr. prot.

Bydgoski Chór

Ponad 100 członków skupia chór mieszany "Arion" przy Filharmonii pomorskiej im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy. Są wśród nich robotnicy; rzemieślnicy i pracownicy umysłowi bydgoskich przedsiębiorstw. Chór powstał w 1924 roku, jako "kółko śpiewacze Czyżkówka" — w robotniczej dzielnicy Bydgoszczy. Obecnie znany jest jako świetny wykonawca zarówno muzyki dawnej, jak i najnowszej.

Niedopałek Papierosa Przyczyną Pożaru

Dwa pożary, jakie wybuchły w niedzielę spowodowane zostały od niedopałków papierosów. Jeden z tych pożarów wybuchł w domu apartamentowym pnr. 6301 N. Sheridan Rd., na 4-tym piętrze. Lokatorka Sheila Gould, jak się okazało, zasnęła z papierosem w ustach. Szkody wyniosły \$2,000. Gould i jej sąsiadka Ruth Splitstosser doznały poparzeń i skierowane zostały do szpitala Edgewater.

120-Lecie Istnienia Tow. Przyjaciół Nauk W Poznaniu

120 lat minęło od powstania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych organizacji tego typu w Polsce. Założone w trudnym okresie historycznym skupiało przedstawicieli wszystkich dyscyplin naukowych. Obecnie zrzesza około tysiąca członków.

Towarzystwo dysponuje biblioteką, liczącą ćwierć miliona tomów, głównie z zakresu literatury naukowej. Bezcenną wartość ma 1.200 rękopisów i ponad 20 tysięcy starodruków, oraz liczne wydawnictwa kartograficzne, grafiki i mikrofilmy. Co roku ukazuje się około 600 arkuszy prac naukowych, które Towarzystwo wymienia z ponad 800 instytucjami naukowymi w 57 krajach. W najbliższym pięcioleciu ukażą się kolejne monografie wybitnych Wielkopolan: Hipolita Cegielskiego, Augusta Cieszkowskiego, Jana Działyńskiego, Karola Libelta, Heliodora Święckiego i innych.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Eleonora Koziatek

(z domu Mróz; żona śp. Stanisława Sr.) (matka śp. Józefa, śp. Leokadii Hinc i śp. Edwarda)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., III-go Zakonu Św. Franciszka, Apostolstwa Serca Pana Jezusa, Apostolstwa Modlitwy za Dusze w Czyśćcu, Sodalicji Św. Teresy i Klubu Pań Królowej Jadwigi, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go marca 1977 roku, o godzinie 5-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1850 N. Wood Ul., do kościoła Najśw. M.P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Siostra Laureta C.R., Stanisław Jr. (Harriet), Stella (Wincenty) Dudziński, Maria (Sylwester) Matczak, Tadeusz i Władysław Hintz, córki, synowie, synowie i zięciowie; 10 wnucząt, 8 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Gogolinski-Trofimuk Funeral Home. Telefon: HU 6-0258.

Pomyłka Banku Kłopotem Dla Studenta

Loren Cheers, lat 31, student wydz. mechaniki, wiedział co robić z pieniędźmi gdy niespodziewanie otrzymał \$16,000. Wprawdzie wiadomym mu było, że otrzymał je wskutek pomyłki urzędnika banku First National, który przełał gotówkę na niewłaściwe konto. Gdy stwierdzono pomyłkę, Cheers był zajęty zakupami. Powiadomiono go o pomyłce i zażądano zwrotu wydanych \$8,000. Cheers, który jako dziecko stracił podczas strzelaniny jedną nogę i nie władając drugą, został przewieziony w krześle inwalidzkim na posterunek policji, gdzie oskarżono go o oszustwo i zwolniono za kaucją \$1,000.

Z. Racięski

Pośmiertne Bankructwo Księcia Radziwiłła?

Prasa w Londynie zamieściła sensacyjnie brzmiącą wiadomość, że zmarły 27 czerwca ub. roku książę Stanisław Radziwiłł pozostawił tak wiele zobowiązań, że po ich pokryciu nie zostanie dla jego spadkobierców, a nawet przewidziane w testamencie legaty nie będą mogły być wypłacone.

Stanisław Radziwiłł, syn ks. Janusza, ordynata na Olyce i Nieborowie, senatora Rzeczypospolitej, a zarazem postaci politycznej dużego kalibru, był znaną osobistością w kołach towarzyskich i w sferach wielkiego biznesu zarówno w Anglii — gdzie mieszkał od zakończenia wojny — jak i w Stanach Zjednoczonych. Uchodził przy tym za człowieka bardzo bogatego. Toteż jego nagły zgon, w wieku zaledwie 62 lat, zanotowany został przez prasę po obu stronach oceanu. Nawet na dalekiej Majorce, gdzie przebywał wówczas na wakacjach, natknąłem się w tamtejszej angielskiej gazecie na artykuł poświęcony zmarłemu polskiemu księciu z jego fotografią.

Co prawda w artykule tym było mało informacji o Radziwiłłach i o roli, jaką odgrywali przez szereg wieków w historii Polski i Litwy, za to wiele o niezwykłym już również kolejnych szwagrach Stanisława Radziwiłła, prezydencie J. F. Kennedy i Aristotelesie Onassisie.

Jak wiadomo, Stanisław Radziwiłł żonaty był przez wiele lat z Lee Bouvier (była jego trzecią żoną, a on jej drugim mężem), siostrą Jackie Kennedy. Łączyły go poza tym ze szwagrem, prezydentem Stanów Zjednoczonych, więzy przyjaźni. W kampanii prezydenckiej w 1960 roku, Radziwiłł brał bardzo czynny udział, przysparzając Kennedy'emu wiele polskich głosów. Był też zaprzyjaźniony z bratem prezydenta, senatorem Robertem Kennedym, który zawsze mieszkał u Radziwiłłów, podczas pobytu w Londynie.

Kiedy Robert Kennedy niedługo przed swym tragicznym zgonem wybrał się z żoną Ethel do Polski, towarzyszyła im Lee Radziwiłłowa. Wreszcie, kiedy w pięć lat po śmierci prezydenta Jackie stawała na ślubnym kobiercu z Onassisem, Stanisław Radziwiłł na prośbę "pana młodego" pełnił funkcję "best man'a". Nic więc dziwnego, że mając takie koligacje — mógł "prince Radziwiłł" — jak go powszechnie nazywano — łatwo wejść w krąg ludzi dużych interesów, gdzie specjalizował się w real estate, czyli handlu nieruchomościami.

W 1961 roku, prezydent Stanów Zjednoczonych z żoną przybyli do Londynu na chrzest córki Radziwiłłów, Krystynę, zwanej Tiną, której ojcem chrzestnym był prezydent Kennedy. Choć wizyta miała charakter prywatny, wywołała w Londynie duże zainteresowanie.

Radziwiłłowie byli oczywiście — gośćmi na przyjęciu, jakie królowa wydała na cześć Kennedych, zaś o zaproszenia na bal u Radziwiłłów starał się cały high life angielskiej stolicy.

Rezydencja Radziwiłłów, przy 4 Buckingham Palace Gate, gdzie prezydent i jego żona zamieszkała, była wówczas jak gdyby filią Białego Domu, a sąsiednie uliczki w tym pełnym uroku zakątku XVIII-wiecznego Londynu wypełniał tłum dziennikarzy z całego świata, oraz agentów angielskiej i amerykańskiej służby bezpieczeństwa.

Niesforna Księżniczka

Mówi się o jej rozwodzie, o jej wymownej przyjaźni z młodym playboyem, o ekstrawagancjach, wreszcie o ostatniej poprawie, wyrażonej w ciężkiej pracy reprezentowania dworu królewskiego.

Jej Królewska Mość księżniczka Małgorzata, siostra Królowej Elżbiety II ukazała się ostatnio publicznie w nowym fryzurze. Wyglądała bardzo ładnie. Bystre oczy poddanych królowej wypatrzyły jednak, że to nie tylko sprawa nowego uczesania: czoło księżniczki i jej policzki zrobiły się znowu gładkie, skóra pięknie napięta.

I od razu poszła plotka: Małgorzata poddała się operacji kosmetycznej. — Podobno wykonał ją znany amerykański chirurg, specjalista od t.zw. "lift-ingów", czyli podciągania twarzy. — Złośliwi dodają, że księżniczka po rozwodzie ze swoim mężem chce znowu być atrakcyjną...

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Dziś świadectwem przyjaźni łączącej go z Kennedymi są dwie miesięczne tablice, poświęcone pamięci prezydenta Johna Kennedy i jego brata, senatora, Roberta, które Stanisław Radziwiłł kazał wmurować w ściany ufundowanego przez siebie kościoła przy polskiej szkole w Henley koło Londynu.

Na półtora roku przed śmiercią Stanisława Radziwiłła jego małżeństwo zakończyło się rozwodem, przy czym księżna Lee — przy której pozostały dzieci, 17 lat dziś liczący Antoni i 16-letnia Tina — otrzymała znaczną część, dużego jeszcze wówczas, majątku męża i przeniosła się do Nowego Jorku. Rozwód nie był jednak równoznaczny z likwidacją przyjaźni. I tak Lee jak i jej siostra Jackie Onassis przyjeżdżały do Londynu na pogrzeb księcia Stanisława.

Kiedy w czwartek, 27 stycznia ogłoszono testament i zestawienie pozycji wchodzących w skład masy spadkowej, okazało się, że choć wartość majątku Stanisława Radziwiłła, składającego się z jego rezydencji i jej cennego urządzenia, oraz szeregu placów budowlanych, oceniona została na 624.000 funtów, czyli przeszło milion dolarów, całą tę sumę pochłonię zobowiązania, jakie zmarły zostawił. Powstały one podobno głównie w następstwie gwarancji finansowych, udzielonych przez Radziwiłła jego współpracownikom i partnerom w interesach.

Wydaje się, że sporządzając testament Stanisław Radziwiłł nie zdawał sobie sprawy ze stanu swych interesów. Zapisał bowiem poważne sumy jako legaty dla kilku bliskich mu osób i służby. Mogą się one teraz okazać niewarte papieru, na którym je spisano.

Największy legat, bo wynoszący 40.000 funtów, czyli \$70.000, przypaść miał Christine Weckert, Amerykanka, która była "towarzyszką życia" księcia Stanisława po jego rozwodzie. Czy zobaczy choćby część tej sumy, przyszłość pokaże.

Nowy Dziennik.

★ Pomoc Domowa

W ŚREDNIM wieku kobieta do zamieszkania, opieki nad dzieckiem i lekkiej pracy domowej. Angielski nie wymagany. 893-6050

GOSPODYNIA na zamieszkanie potrzebna, konieczne trochę angielskiego. Dzwonienie do Mrs. ZUNSER w ciągu dnia: 372-2144, wieczorem 337-1866

GOSPODYNIA odpowiedzialna i poważna kobieta do zamieszkania. Musi znać trochę angielskiego. 262-3900 pan Goldman.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA JEDEN DZIEŃ W TYGODNIU MIESZKANIE NA BŁISKIEJ POŁNOCY MUSI ROZUMIEĆ PO ANGIELSKU. DZWONIC PO ANGIELSKU PO 6 WIECZ. 266-9782

GOSPODYNIA Zamieszkać 5 dni. Własny pokój, łazienka, TV. Trochę angielskiego konieczne. \$100 tygodniowo.

ARDEN'S AGENCY 6930 N. Glenwood Dzwonić po angielsku; 465-1241

GOSPODYNIA Z ZAMIESZKANIEM. Rodzina dorosłych. Własny pokój, dobra zapłata. Przedmieszczenie północne. Powinna znać trochę angielskiego. Dzwonienie tylko rano: 446-4916

Business Woman Needs Dependable Woman For general housework. One day per week. Steady. Near North. Top pay, references. Some English. Must love animals. 368-8860 — Week Days

Would You Like To Earn A Little Extra Money?

Call TEMPO, the only European domestic service on the North Shore. Call every day after 5 p.m., but Sunday. Miss Gerard 642-1826

★ Usługi

HYDRAULIK (Plumber) wykona pracę po bardzo umiarkowanej cenie. 24-godzinna obsługa. Proszę telefonować 283-7783.

★ Praca Żeńska

R.N.'s-L.P.N.'s

Part time or full time. 3 p.m. to 11 p.m. for modern nursing home in Park Ridge. Accredited by the Joint Commission on Accreditation of Hospitals. Excellent salary, free pension, disability, and life insurance plan.

CALL MRS. REED 825-5517 PARK RIDGE TERRACE NURSING HOME 665 Busse Highway Parkridge, Ill.

Experienced beautician wanted. Friday and Saturday. Must speak English 583-5584

FULL TIME and PART TIME WAITRESSES

also person to work as part time. MORNING COOK Call JOHN BELERIVE 273-3117

AMERICAN SPEAKING CASHIERS WANTED

Fast food operation.

KING KASTLE RESTAURANT 346-8880

POTRZEBNE kobiety do firmy sprzątajacej w domach. Muszą mówić trochę po angielsku. Dorywczo lub na pełen czas, dzienna praca. 679-0021

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY 6 East Lake St. 332-2575

SECRETARY

Jewelry Company near Loop has opening for secretary who has dictaphone experience. Shorthand would be very helpful.

WE OFFER A GOOD STARTING SALARY AND PROFIT SHARING. PLEASE CALL: 427-3191

★ MEBLE

Central Furniture 1348 MILWAUKEE Polskie Kierownictwo zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE Oszczędzicie Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotele \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269.00
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinettes sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Gazowe piece do ogrzewania \$ 68
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-00 do 5-00 po poł.
Zgłaszając się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmacewskiego
Tel. 486-7838

★ AUTO

1974 IMPALA 235-8190

★ Psy

PENNY needs a good home. Black, 3 feet long, 1 year old, spayed. EV 4-1825 or 486-8730

★ FARMY

10 ROZLEGŁYCH AKRÓW POD FARMĘ. Pieszy dystans do szkół i miasta. Przy asfaltowej drodze. Dobra inwestycja. 231-1025

★ Naprawa TV

TELEWIZORY Kolorowe, Czarne, Białe Naprawia INZ. PAPIROCKI Dzwonienie między 1 a 8 wiecz. 545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER PRZEPROWADZKI mieszkań i biur. 384-3322

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MESKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiegokolwiek płci.

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

★ Praca Męska

DO PRACY W DRZEWIE Doświadczony na "Belt Sander" • DO ROBIEŃCIA SZAFEK (Cabinet Maker) WOODWORKER Experienced on belt sander • CABINET MAKER 1740 N. MAPLEWOOD AVE.

Potrzebny Doświadczony MASZYNISTA

Pracujcie w nowoczesnej fabryce w dobrych warunkach. 50 godzin tygodniowo.

—ENGINE LATHE —MILLING MACHINE—Bridgeport —HOMING—Sunnen —IN-PROCESS Inspector

Minimum 3 lata doświadczenia. Zdolny do nastawiania maszyny według rysunków technicznych. — Musi posiadać własne narzędzia. Supervisor mówi po polsku. — dzwonic do: JESSE — 736-8286.

G & Z Machine Products 4916 Elston Ave.

TURRET LATHE OPERATOR — SET UP —

Experience necessary. Full company benefits, including profit sharing, paid hosp. & life ins. For interview call:

Mrs. E. C. Behnke AMERICAN CLEANING EQUIPMENT COMPANY 627-6900 Addison, Illinois Equal Opportunity Employer

O. D. GRINDER OPERATORS I. D. GRINDER OPERATORS TURRET LATHE OPERATORS Good starting pay. Many company benefits including overtime, paid vacations, profit sharing & Insurance.

ADDISON MACHINE ENGINEERING, INC.

Chicago Phone 261-3748 Addison Phone 543-9191

MOLD MAKER & MOLD REPAIRMAN

WITH EDM EXPERIENCE 3 to 5 years experience. Injection molds. Excellent starting salary with overtime available. Good working conditions. Company paid benefit plan including pension. Apply in person or call:

MR. J. J. PORCELLI 267-3060 or 675-9000 VCA FEDERAL TOOL & PLASTICS 3600 W. Pratt Lincolnwood, Illinois An Equal Opportunity Employer

★ Praca

TOOL & DIE DESIGNERS

If you're thinking of a job change — one that would bring more challenge working in a modern plant, located away from the clamor of the city — we'd like to talk to you.

All Steel is a national leader in the quality steel office furniture field. We offer career opportunities for those experienced or with equivalent education in the design of simple to progressive sheet metal dies. Besides being ideally situated on the outer rim of the suburbs, we offer a long history of stable employment, excellent starting salaries, completely paid family insurance program, pension plan and outstanding working conditions. You will work with the top tool room in the Fox Valley. It costs you nothing to investigate!

Contact: S.S. HAMMER (312) 859-2600

ALL STEEL, INC.

Rt. 31 South Aurora, Illinois An Equal Opportunity Employer M/F

FACTORY

Order pickers & packers needed for a fast growing electronic parts distribution center. Also: Person to work in our Shipping & Receiving dept. We offer liberal benefits, group insurance & paid vacation.

FIDELITONE, INC.

3001 Malmo Drive Arlington Hts. 359-8800 Equal Opportunity Employer EXPERIENCED STRAW OPERATOR Wanted South side location. Call Mrs. Payne for interview. 874-4406 La Morrisette & Millinery 442 E. 71st St. Chicago, Ill.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO • ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

DZWON A ZAOSZCZĘDZISZ GENERAL CONSTRUCTION

wykonuje tanio i solidnie

★ Dachy
★ Obicia
★ Fugowanie
★ Malowanie telefonujcie

267-3905 465-4290

★ Praca Męska

ALTERATIONS TAILOR

Part time — full time

Hand and machine work. Must speak some English. Loop location.

201 N. STATE ST. 332-3930

WANTED WELDER and MECHANIC

Apply in person COZZI IRON & METAL 2600 S. Paulina

AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATOR & SETTER

Index automatic screw machines. Well established company. Excellent rates & benefits.

MUELLER INDUSTRIES 2275 Mt. Prospect Road Des Plaines, Ill.

JANITOR

OKOLICA PARK RIDGE

Potrzebny dozorca do dużego, nowoczesnego kompleksu kondominium w okolicy Park Ridge. Musi mówić i rozumieć po angielsku i posiadać własny transport. Będzie miał do czynienia z zarządem oraz mieszkańcami domu codziennie, również sprzątanie terenów użytkowych. Najwyższa zapłata.

DZWONIC DO ANGIELSKU 342-3930

DO OBSŁUGI MASZYN DRILLING AND TAPPING

Doświadczenie nie wymagane, jak i płynny angielski

DIEMASTERS, INC. 767 Industrial Drive Elmhurst, Ill. 834-7400

★ Praca

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpacznicie po piech.

Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co. 4146 W. ARMITAGE 278-1525

ROBOTY MURARSKIE

NOWE DACHY

FUGOWANIE — kominy

kominki gazowe i na drzewo

A—I AMERICAN CONSTRUCTION

1500 W. Cortland

Tel 276-5255 w ciągu dnia

949-5895 — wieczorami

Wieczorem mówimy po polsku.

★ Dachy

DACHY Reperujemy i Kładziemy CASEY ROOFING

Praca gwarantowana, wieloletnie doświadczenie. Także naprawimy i uszczelnimy każdy komin.

DZWONIC 729-5694

24 Godzinna Obsługa

Z. Matelski — Właściciel

★ KANALIZACJA

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych. Licencjonowani i bondowani.

J. & C. SEWERAGE & DRAINAGE Tel.: 283-0666

★ Domy

DOM z 3 sypialniami na sprzedaż, 1700 zachód — 1800 północ. 894-7763; AR 6-9336.

NA SPRZEDAŻ murowany, 2 mieszkaniowy budynek. Pierwsze piętro — 5 pokoi, 2 sypialnie, 2 ochładzacz. Drugie piętro — centralnie chłodzone, 6 pokoi. Nowe dywany, kryte werandy, pełen beżment, garaż na 2 auta z elektrycznym "okiem". Okolica Montrose i Pulaski. Tylko za umówieniem 593-7820

★ Do Wynajęcia

5 UMEBLOWANYCH pokoi i 3 pokoje umeblowane. 276-0908

4 POKOJE z łazienką do wynajęcia. 1618 Augusta Blvd. 342-4921

DO OBJĘCIA NATYCHMIAST — mieszkanie 4½ pokoi, 1 sypialnia. Bliższa transportacji. Bez zwierząt. \$175 miesięcznie. plus depozyt ubezpieczeniowy i Cr. Ck. Po umówieniu dzwonić 448-9445 po 9 wiecz. w ciągu tygodnia.

5 DUZYCH ogrzewanych, jasnych i czystych pokoi, północno-zachodnia dzielnica. 463-7674

6½ Rooms 2nd Floor—Heated Modern kitchen & bath. One or 2 children O.K. Logan Square area. Available May 1st. \$225 per month. 276-2450

NATYCHMIAST do objęcia 4 pokoje mieszkanie, \$145, Grand i Pulaski. Bez dzieci. 693-5592

★ Posiadłości Poza Chic.

GLENVIEW — 1 rodzinny murowany dom sprzedam Tel. 252-2477 lub 729-8486

★ Interesy

MICHIGAN MONEY MAKER

Campground 75 miles East of Chicago has home, store, lake, 200 sites. Family opportunity. \$75,000 down.

(616) 684-6347

POSZUKUJE współnika-czkę do dobrej prosperującej restauracji. Doskonale położenie. 384-2437 od 4-11 w nocy.

Kradzież Listów Ze Skrzynek Poczтовых w Hyde Parku

Poszkodowani Mieszkańcy Żądają Odpowiedniej Akcji Urzędu Poczтового

Mieszkańcy Hyde Parku zbuntowali się w ub. tygodniu przeciw ustawicznej kradzieży listów ze skrzynek pocztowych w tej dzielnicy, obciążając winą Urząd Pocztowy, który nie zmienił kluczy pomimo, że dwa klucze skradziono w styczniu br. Raymond Potts, asystent inspektora poczty, przyznał że klucze skradziono i że napływają masowe zażalenia, gdyż tymi kluczami można otworzyć każdą skrynkę pocztową w dystrykcie Hyde Parku. Potts potwierdził także, w rozmowie z reporterem Sun Times, że pocztą nie zamierza zmieniać kluczy, stara się natomiast odzyskać skradzione. Oczywiście, dodał Potts, jak się kradnie klucze do czyjegoś domu, właściciel natychmiast zmienia zamek, ale z pocztą jest inaczej.

W międzyczasie, mieszkańcy Hyde Parku, wszyscy zrzeszeni w Madison Park Av. Assn., dzielnicowej grupie społecznej, twierdzą, że problem kradzieży listów rozpoczął się przed rokiem, a nie w ostatnich dwóch miesiącach.

Madison Av. Park jest prywatną ulicą, długości półtora bloku pomiędzy 1200 a 1380 na wschód i 5046 na południe.

Badanie Oczu w Lawson YMCA

Bezpłatne badanie oczu organizuje Vision Conservation Institute w Lawson YMCA, 30 W. Chicago Ave., 16-go marca w godzinach od 10 rano do 3-iej po południu. Specjaliści będą badali zgłaszających się by stwierdzić czy nie ma początków jaskry (glaucoma) lub innych defektów oczu.

Unia Pracowników Opieki Społecznej Grozi Strajkiem

Unia pracowników opieki społecznej gniewnie zareagowała na propozycję gub. Thompsona, ażeby zamrozić pensje stanowe i zagroziła ogólnostanowym strajkiem.

Max Liberles, prezes Localu 2000 amerykańskiej Federacji Pracowników Stanowych, Powiatowych i Muncypalnych, oświadczył, że głosowanie w sprawie strajku, który udział weźmie 4,600 członków unii na terenie stanu odbędzie się w ostatnich dwóch tygodniach marca, a wyniki będą wiadome z początkiem kwietnia.

Proponowany budżet gub. Thompsona przedstawiony w ubiegłą środę nie przewidywał podwyżki płac dla pracowników stanowych.

Rzecznik federacji zaznaczył, że możliwość przegłosowania strajku jest bardzo realna, chociaż nie oznacza to wcale, że unia pójdzie na strajk. Ostatni strajk Localu 2000 miał miejsce w r. 1967.

Federacja rozpoczęła pertraktacje kontraktowe z administracją Walkeera w ubiegłym roku i przeprowadzono szereg rozmów również z Thompsonem. Rzecznik unii oświadczył, że stanowi pracownicy nie otrzymali podwyżki płac od przeszło dwóch lat.

Louise Meyer wysłała 10 listów i żaden nie doszedł do miejsca przeznaczenia. Od tego czasu kobieta idzie do innej dzielnicy, aby wrzucić list do skrzynki. Lekarz, dr David S. Fedson przekonał się, że coś nie jest w porządku w maju ub. roku gdy kompania, która wydaje karty kredytowe powiadomiła go, że nie otrzymała czeku. Lekarz posłał także list i czek na \$40 do Stanowego Dept. Rejestracji na odnowienie licencji. W sześć miesięcy później powiadomiono go, że nie jest już zarejestrowany jako lekarz, gdyż nie wpłacił należności.

Wypadki tego rodzaju powtarzają się w Hyde Park ciągle. Henry Knepler, nauczyciel angielskiego, stracił w ten sposób 15 czeków. Jeden z poszkodowanych zwrócił się do Williama Haley, poczmistrza w Hyde Park, który powiedział, że zmiana kluczy spowodowałaby więcej rabunków i mogłaby narazić życie listonoszy na niebezpieczeństwo. Haley nie odpowiedział na pytania reporterów Sun Times, Boba Olmstead, kierując go do Potts. Potts apeluje do wszystkich, którzy mieliby informacje o skradzionych kluczach, by telefonowali pnr. 886-2820. Znalazca lub informator otrzymają nagrodę. W międzyczasie, każdy kto ma jakiś ważny dla niego list lub czek do wysłania może skorzystać z rady, jakiej Haley udzielił jednemu z poszkodowanych: wrzucać listy do skrzynki bezpośrednio przed zabieraniem poczty. Jeszcze lepszą metodę stosują obecnie niektórzy mieszkańcy Hyde Parku: jadą do śródmieścia by wysłać list, a zwłaszcza list z czekiem.

Zapytany co się stanie z Departamentem Powiatowej Opieki Społecznej w wypadku strajku, Liberles stwierdził, że departament przyszczałnie przestanie funkcjonować i, że jest mało prawdopodobne ażeby wysyłano cheki dla osób pobierających zasiłki z opieki społecznej.

Dodał, że inne departamenty opieki społecznej na terenie stanu również będą musiały zostać zamknięte.

Stanowy Departament Opieki Społecznej odmówił komentarza na temat groźby strajku, ale rzecznik Thompsona oświadczył, że gubernator żąda, że federacja zajęła takie stanowisko. Podkreślił, że stan po prostu nie posiada funduszy na podwyżkę płac dla pracowników stanowych dodając, że Thompson jest gotów prowadzić dalsze rozmowy z unią jeżeli ma ona jakieś projekty zdobycia potrzebnych funduszy.

Liberles zaznaczył, że niektórzy pracownicy opieki społecznej zarabiają tak mało, że sami muszą korzystać z programów opieki społecznej. Przeciętny pracownik zarabia \$688 miesięcznie, z początkującą pensją wynoszącą \$504 miesięcznie.



WIEDEN. —Abdul al Thani (po prawej), prezes OPEC (Państw Eksportujących Ropę Naftową), w czasie konferencji prasowej oświadczył, że organizacja zamierza wstrzymać podwyżkę cen ropy naftowej, która ma wejść w życie z początkiem lipca. (UPI)

Stanowa Izba Uchwała Przydział \$16 Milionów Dla RTA

Izba Stanowa uchwaliła w czwartek dodatkowy przydział \$16 milionów na RTA, które stoi w obliczu braku \$10 milionów bież. lata, jeśli jakkolwiek pomoc nie zostałaby przeznaczona.

Przydział tych \$16 milionów został uchwalony 103 głosami przeciw 51 i odesłany do stan. senatu. W ubiegłym miesiącu rada RTA przyjęła poprawiony budżet na rok 1977 na sumę \$188.3 milionów. Bez wspomnianych \$16 milionów agencja miałaby \$10 mil. deficytu na dzień 30 czerwca i zmuszona byłaby wstrzymać przydziały dla CTA i podmiejskich kompanii autobusowych.

Jeden z członków rady, Daniel Baldino oświadczył, iż senat z pewnością uchwale Izby zatwierdzi i że jeśli rada otrzyma te \$16 milionów, rada będzie mogła zrównoważyć budżet na ten rok. Baldino wyjaśnił, iż te \$16 milionów znajdowało się w stan. funduszu na publiczną transportację, który nie został przyznany dla RTA w czerwcu ub. roku.

Przeciwnicy wniosku utrzymywali, iż pieniądze te winno się użyć lepiej np. na szkolnictwo, jednakże stan. reprezentant B. Garmisa (D-Chicago) powiedział, iż pieniądze te są konieczne potrzebne RTA.

Rada RTA uchwaliła w czwartek \$77,000 na podwyżkę płac dla 33 pracowników mimo niepewnej sytuacji

Katastrofa Samolotu Nad Lotniskiem Midway

Jedna osoba została zabita, dwie odniosły poważne obrażenia w katastrofie samolotu, który spadł na budynek w południowej części miasta i stanął w płomieniach. Samolot, wynajęty Pier Cherokee, wystartował z portu lotniczego Midway w niedzielę, na 10 minut przed katastrofą. Według relacji kontrolera, pilot powiadomił drogą radiową, że ma kłopoty z silnikiem i wraca na lotnisko.

Samolot zaważył o jeden budynek, przeciął kable elektryczne i uderzył w budynek International Can. Co. W katastrofie zginął pasażer, Victor Amodeo, lat 23, zam. 6542 S. Archer, pracownik miejskiego Dept. Ulic i Sanitacji. Zona Amodeo spodziewa się w najbliższym czasie urodzin pierwszego dziecka.

Pilot samolotu, Wayne S. Soltys, lat 24, zam. 8530 W. 101-sza ul., Palos Hills, odniósł poważne obrażenia i znajduje się w stanie krytycznym w szpitalu Sw. Antoniego. Innego pasażera, również w stanie krytycznym, Thomasa Kusek, zam. 5401 S. New England, przewieziono do szpitala po-

finansowej. Siedmiu z tych pracowników otrzyma podwyżkę powyżej \$5,000 rocznie. Przedstawiciele RTA oświadczyli, iż podwyżki te reprezentują wynagrodzenie za wysługę lat i za wyższą pozycję. Agencja ta przeorganizowała się w zeszłym tygodniu i szefowi operacyjnemu Leo Cusick przyznano podwyżkę roczną w wys. \$7,500 do \$60,000.

Największą podwyżkę otrzymał Bernard Ford, nowy dyrektor transportacji, który ma otrzymać o \$8,250 rocznie więcej niż przedtem i otrzymywać będzie roczną płacę w wys. \$45,000. Nowy dyrektor finansowy Michael Fultz otrzymał ma podwyżkę w wys. \$7,050 do \$37,340 rocznie.

Większe podwyżki otrzymać mają również James Cole, nowy dyrektor służby kolejowej, Paul Oppenheim, nowy dyrektor służby automatycznej, Judson Lawrie — nowy szef planowania; Donato Brescia, nowy dyrektor spraw inżynierskich i Ellen McKeon, starszy urzędnik informacyjny.

Podwyżki płac zadecydowane były w poniedziałek. Budżet RTA na rok 1978 przyjęty w poniedziałek na okres próbny zawiera proponowany deficyt na sumę \$55.9 milionów. Dla zażegnania deficytu, rada rozważyła 5-procentowy podatek od benzyny na terenie 6 powiatów metropolii.

wiatowego w Chicago. Ojciec Kuseka, Henry A. powiedział, że syn wybrał się wraz z przyjaciółmi na przejażdżkę. Kusek mówił, że syn często towarzyszył Soltysowi w lotach i nigdy nie było żadnego wypadku.

Soltys, który otrzymał licencję pilota przed dwoma laty, był członkiem Midwest Flyers, lokalnej grupy pilotów. Wraz ze swoimi dwoma pasażerami wystartował z Midway około 2-iej po południu w niedzielę. Katastrofa wydarzyła się w odległości dwóch mil od lotniska. O 2.08 kontrola otrzymała wiadomość, że pilot ma kłopoty z silnikiem i wraca. Zwołano bieżnię, ale pilot widocznie nie mógł już dolecieć, zniżył się i wkrótce kontrolerzy zobaczyli z daleka dym i płomień. Jerome Scott, pracownik poczty, był naocznym świadkiem katastrofy. Jechał autem 38-mą ulicą gdy zobaczył samolot lecący nad nim. Scott wraz z innymi usiłowali wydstać pasażerów i pilota, gdy samolot runął, ale musieli cofnąć się, gdyż momentalnie nastąpił wybuch. Policja i straż pożarna nadjechały w kilka minut po eksplozji.

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczną się w czwartek, dnia 10-go marca, o godzinie 7-iej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. La Salle Street, pokój nr. 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7:30 do 9:30 wieczorem.

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej nauki

jazdy za kierownicą, ci, którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym otrzymują tzw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jazdę pod bezpośrednią opieką i kontrolą drugiej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorom będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwoniąc na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-iej rano do 3-iej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Puciński Domaga Się Rozmowy z Gub. Thompsonem o Crosstown

Demokratyczny kandydat na urząd mayor alderman Roman C. Puciński oświadczył w niedzielę, iż będzie domagał się rozmów z gub. Thompsonem, by powstrzymać układy między miastem a stanem, odnośnie konstrukcji autostrady przelotowej Crosstown.

Ald. Puciński (41 warda), który jest przeciwny budowie tej autostrady, zarzucił mayorowi Bilandic i popierał częściową budowę autostrady na południowo-zachodniej stronie miasta ponieważ jest "niewolnikiem interesów związanych z cementem".

Bilandic — mówił Puciński — jest związany z przemysłem cementowym i są to jedni, którzy mogliby skorzysta z tego projektu. Widziałem ich w kuluarach w Washingtonie — mówił Puciński — i wiem, iż są oni jedną z najbardziej wpływowych grup. Mają oni wpływ na mayor Bilandica.

Puciński przygotowuje studia omawiające skutki budowy tej kontrowersyjnej autostrady i twierdzi, iż Bilandic myśli się, utrzymując, iż autostrada ta przywróci przemysł na południowo-zachodniej stronie miasta.

Puciński powiedział, że jeśliby można użyć autostrady Kennedy za przykład, zobaczymy ponad tuzin różnych zakładów przemysłowych, które zostały zamknięte od czasu, gdy autostrada ta powstała. Chciałbym widzieć się z gub. Thompsonem — mówił Puciński — i przedstawić mu "fantazje" Bilandica.

160 Lekarzy Zawieszonych w Wykonywaniu Zawodu

Gub. Thompson w ubiegłym tygodniu polecił zawieszenie w pracy 160 lekarzy pracujących w stanowych zakładach psychiatrycznych i nie posiadających licencji dopóki nie zatwierdzony zostanie projekt ustawy upoważniający lekarzy do wykonywania.

W międzyczasie, przez okres przynajmniej dwóch tygodni ochotniczy lekarze posiadający wymagane licencje zajmą się pracą w stanowych instytucjach medycznych.

Gubernator zaznaczył, że w żadnym wypadku pacjenci w stanowych szpitalach nie będą leczeni przez osoby nie posiadające odpowiednich kwalifikacji i bez odpowiedniego nadzoru.

Kryzys medyczny został wywołany kiedy 127 lekarzy nie zdało specjalnego egzaminu i w rezultacie, jeżeli nie zostaną zmienione stanowe przepisy, grozi im natychmiastowe zwolnienie z pracy.

Lekarze nie posiadający licencji — prawie wszyscy urodzeni i wykształceni za granicą — stanowią blisko połowę sztabu lekarskiego zatrudnionego przez Stanowy Departament Zdrowia Psychicznego. Pracują oni we wszystkich z 28 stanowych instytucji zajmując się ogólną praktyką.

Thompson Zwiedził Ośrodek Psychiatryczny w Jacksonville

Gub. Thompson, który w ubiegłym tygodniu wydał nakaz zabraniający 160 lekarzom w stanowych zakładach psychiatrycznych wykonywania dopóki nie wejdzie w życie nowa ustawa zezwalająca im na kontynuowanie pracy, w sobotę zwiedził ośrodek psychiatryczny w Jacksonville omawiając problem z lekarzami.

Thompson powiedział grupie około 15 administratorów instytucji i kilku lekarzom urodzonym z granicą i nie posiadającym licencji, że rozważa możliwość zwrócenia się do ustawodawców o zwiększenie przydziału pieniędzy dla stanowych instytucji psychiatrycznych, zbada trudności z obecnymi egzaminami i zwiedzi inne ośrodki na terenie stanu w celu oceny sytuacji.

Zaznaczył, że doskonale rozumie problemy z rekrutowaniem lekarzy posiadających odpowiednie licencje i przyrzekł, że omówi z Legislaturą kwestię ubezpieczenia zawodowego dla lekarzy. Ale kiedy zapytano go o natychmiastowe rozwiązania, Gubernator odpowiedział, że w tej chwili nie może oferować żadnych konkretnych propozycji.

Dodał, jedynie, że można pozwolić ażeby lekarze nie posiadający wymaganych licencji leczyl pacjenta. Z lekarzy którzy zostali zawieszni w pracy w ubiegły wtorek 127 przystąpiło do egzaminu ubiegłego grudnia w celu uzyskania licencji. Wszyscy

Gub. Thompson wystąpił z ofertą przeprowadzenia układów z Bilandic'em, kiedy Mayor skreślił plan zmarłego mayor Daley na budowę autostrady, od autostrady Kennedy do Dan Ryan, na korzyść autostrady od Dan Ryan do Eisenhower.

Mayor Bilandic, nazywając nową autostradę "korytarzem Burnham" związał go z planem transportacji, który włączy i obejmuje konstrukcję kolejki podziemnej pod ulicą Franklin i utworzeniem tras na autostradzie Stephenson, wyłącznie dla autobusów.

Ald. Puciński powiedział, iż chciałby zwrócić się do Gubernatora, by rozważył jego plan dający więcej przesłanek dla masowej transportacji.

W dalszych wiadomościach, William Singer, który ubiegał się o wybór na mayor przeciwko nie żyjącemu mayorowi Daley, zaprzeczył publikowanym wiadomościom, iż zamierza poprzeć Bilandica. Singer powiedział, iż nie ma zamiaru popierać jakiegokolwiek kandydata w specjalnych wyborach i powtórzył, iż sam zamierza się ubiegać o urząd mayor w 1979 roku.

Dwaj murzyńscy kandydaci demokratyczni, stan. sen. Harold Washington i adw. Ellis Reid oświadczyli w niedzielę, iż według ich zdania maszyna demokratyczna znajduje się w najslabszym położeniu od lat i kandydat murzyński będzie mógł wygrać prawywybory przy odpowiedniej koalicji.

Przez ostatnie 25 lat wolno im było praktykować po otrzymaniu zezwoleń ograniczających ich praktykę do szpitali psychiatrycznych. W r. 1972 wprowadzono jednak w życie akt prawny nakazujący lekarzom zdobycia normalnych licencji do lipca 1976 r.

Thompson oświadczył, że dopóki lekarze nie posiadający licencji nie zostaną wyeliminowani z początkiem 1978 r. będą mogli wykonywać swój zawód, ale pod ostrzejszym nadzorem.

Do tego czasu lekarze z ograniczonym nadzorem pozostaną w pracy a rozpocznie się rekrutowanie nowych lekarzy do przejścia obowiązków w instytucjach.

Gubernator dodał, że przywódca legislatury poinformował go, że wprowadzenie w życie nowego aktu prawnego zajmie około dwóch tygodni. Ustawa w razie zatwierdzenia będzie obowiązywać przez okres roku. Po tem tylko lekarze posiadający odpowiednie licencje będą mogli praktykować w stanowych zakładach psychiatrycznych.

Zastąpienie lekarzy jest jednak kosztowne ponieważ lekarze posiadający licencje zarabiają przeszło \$40,000 podczas gdy lekarze mający tylko zezwolenie otrzymują od \$25,000 do \$35,000 rocznie.

otrzymali wynik niedostateczny, łącznie z dziewięcioma lekarzami bez licencji przydzielonym do ośrodka w Jacksonville. Około 30 pozostałych lekarzy na terenie stanu nie wzięło egzaminu.

Lekarze bez licencji urodzeni i wykształceni za granicą stanowią około połowę sztabu medycznego w 28 stanowych instytucjach i przez okres ostatnich 25 lat pracowali po otrzymaniu zezwolenia upoważniającego ich do pracy wyłącznie w zakładach stanowych. Jednak akt prawny z r. 1972 nakazywał im otrzymanie licencji przed lipcem 1976.

Thompson powtórzył swoje przyrzeczenie dane lekarzom, że zrobi wszystko ażeby projekt ustawy został zatwierdzony jak najprędzej. Dodał, że zatwierdzenie i wprowadzenie w życie propozycji zajmie od dwóch tygodni.

134 Kandydatów na 11 Sędziów

Chicagowska Izba Adwokacka podała do wiadomości, że 134 adwokatów zgłosiło swe kandydatury na 11 wakansów sędziów sądu okręgowego powiatu Cook.

Wśród kandydatów są następujący adwokaci polskiego pochodzenia: Lawrence S. Galka, Francis W. Glowacki, Richard H. Jorzak, Tadeusz L. Kowalski, Chester A. Lizer, Aleksander O. Walter.



HARRISBURG, PA. — Członkowie policji i straży pożarnej przeszukują szczątki samolotu, który rozbił się w pobliżu Harrisburga. Dziewięć osób zginęło w wypadku, w tym szereg urzędników stanowych. (UPI)